RZECZPOSPOLITA
i
DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron
Cena 5 zł.

ROK VI WARSZAWA, ŚRODA 12 STYCZNIA 1949 ROKU. Nr. 11 (1579)

Architekci radzieccy o trasie W—Z

Największe w Europie zamierzenie budowlane

MOSKWA 12.1 (PAP).

Rozmach prac urbanistycznych w stolicy Polski jest imponujący. Dotyczy to w szczególności budowy trasy W — Z, która jest jednym z największych zamierzeń budowlanych w Europie — oświadczył wicemin. Szkwarikow na zebraniu w Moskwie, które odbyło się 10 bm. z inicjatywy Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą. Na zebraniu tym architekci radzieccy podzielili wrażeniami z pobytu w Polsce.

Na zebranie przybyli najwybitniejsi przedstawiciele radzieckich kół architektonicznych, m. in. wiceprzewodniczący Komitetu dla spraw architektury przy Radzie Ministrów ZSRR — Kusakow, przewodniczący zarządu dla spraw Architektury RSFRR — Szkwarikow, wiceprezydent Wszechzwiązkowej Akademii Architektury i generalny sekretarz związku architektów radzieckich — Alabian. Obecni byli również przedstawiciele moskiewskiego świata kulturalnego i naukowego.

W zebraniu wziął udział ambasador R. P. w Moskwie Marian Naszkowski oraz bawiący obecnie w stolicy Związku Radzieckiego kierownik projektu i realizacji trasy W—Z, inż. architekt Józef Sigalin.

Odbudowa Warszawy — oświadczył wiceminister Szkwarikow — realizowana jest na prawdziwie naukowych zasadach na podstawie przemyślanego ogólnego planu gospodarczego. Ogromne wrażenie wywarła na delegacji radzieckich architektów odbudowa Wrocławia i Szczecina. Szczególnie serdecznie wspomniał wiceminister Szkwarikow Kraków, który jak stwierdził—jest **jednym z najpiękniejszych miast europejskich**. Mówca podkreślił, iż w polskiej architekturze powojennej istnieje zdrowy realistyczny nurt i wyraził przekonanie, że nowa architektura w Polsce spełni postulaty nowej Polski Ludowej.

Wiceminister Szkwarikow prosił obecnych na zebraniu przedstawicieli Ambasady R. P. w Moskwie o przekazanie najserdeczniejszych podziękowań za serdeczne i gościnne przyjęcie delegacji architektów radzieckich w Warszawie, Prezydentowi Bierutowi, gen. Spychalskiemu, ministrowi Kaczorowskiemu, prezydentowi Warszawy — Tołwińskiemu, wiceministrowi Piotrowskiemu oraz wszystkim architektom polskim.

Wiceminister Szkwarikow stwierdził, iż ciepłe i serdeczne przyjęcie, zgotowane przez polskie władze państwowe i architektów, przyczyniło się do wzmocnienia więzów prawdziwej przyjaźni między obu krajami.

Wisła w zimowej szacie

Miejscowość kuracyjno - uzdrowiskowa zwana „Perłą Beskidów Śląskich", przykryta opadami śniegu, zaludniła się od ściągających z całego kraju, a szczególnie z pobliskich ośrodków górniczo - hutniczych wczasowiczów, turystów i narciarzy. Fot. KeR

Sprzeciw Generalnej Konfederacji Pracy

Rząd włoski popiera kapitalistów
w „krajowej radzie gospodarczej i pracy"

RZYM, 12.1 (PAP). — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 10 bm. zaakceptowała projekt ministra pracy, zgodnie z którym zostaje powołana do życia „krajowa rada gospodarcza i pracy". Skład tej rady, **zapewniający bezwzględną przewagę przedstawicielom pracodawców, wywołał kategoryczny sprzeciw Generalnej Konfederacji Pracy.**

Wspomniana rada składać się będzie z 60 członków, z których **jedynie 14 reprezentuje masy pracujące.** Pracodawcy posiadać będą w radzie 10 bezpośrednich przedstawicieli oraz reprezentowani będą przez 8 ekspertów do spraw gospodarczych i społecznych, jak również 10 członków ministerstw gospodarczych.

Minister komunikacji, **b. faszysta Corbellini, wydał bezprawne zarządzenie, na mocy którego usunięto przedstawicieli pracowników kolejowych z Rady administracyjnej kolei państwowych.** Zarządzenie to jest środkiem represji wobec robotników za to, że ośmielają się wysuwać zarzuty przeciwko ministrowi, iż trwoni pieniądze państwowe na korzyść przedsiębiorców.

Na znak protestu przeciwko napadowi policji na pochód bezrobotnych w Bari — Izba Pracy proklamowała 12-godzinny strajk generalny. Równocześnie komuniści, socjaliści oraz przedstawiciele republikanów i innych grup politycznych — powzięli rezolucję protestacyjną. Rezolucja zawiera również żądanie wyasygnowania funduszów na roboty publiczne dla zatrudnienia części bezrobotnych. Oburzenie opinii publicznej Apulii przeciwko polityce rządu jest tak wielkie, że nawet sa ragatowcy nie ośmielają się w prowincji tej jawnie występować przeciwko woli mas ludowych i zmuszeni są solidaryzować się z rezolucją, przygotowaną przez komunistów i socjalistów.

Dzienniki donoszą o incydentach w różnych mejscowościach wiejskich Apulii. Obszarnicy naruszają umowy zbiorowe, co powoduje wzburzenie robotników rolnych. W Andrii doszło do starć z policją. Wiele osób odniosło rany.

Ubolewania prasy angielskiej

„Naiwny imperializm" USA
wywołuje panikę w Londynie

LONDYN, 12.1 (BS). — Imperialistyczny „Daily Express" wystąpił **z oskarżeniem o „naiwny imperializm" przeciwko Stanom Zjednoczonym, twierdząc że amerykańska polityka ekspansji handlowej prowadzi do kolejnej utraty krajów Dalekiego Wschodu, przez mocarstwa europejskie i toruje w ten sposób drogę dla rządów ludowych.** Dziennik zarzuca Ameryce, że z jej winy upadnie w Chinach rząd Czang-Kai-Szeka, a następnie Holandia i Wielka Brytania mogą utracić Malaje i Indie wschodnie.

„Daily Express" ubolewa, że Ameryka „konsekwentnie dąży do imperialistycznej supremacji w Azji i całkowitego wyeliminowania interesów brytyjskich, holenderskich, francuskich i portugalskich". Zdaniem dziennika we wszystkich państwach azjatyckich, z których wycofuje się Wielka Brytania, „na jej miejsce wstępuje rząd ludowy".

Pismo potępia specjalnie prezydenta Trumana za jego „antyholenderską politykę" w Indonezji, która ma być właśnie **ilustracją „naiwnego imperializmu" amerykańskiego.** Jako dowód imperialistycznych zapędów amerykańskich, pismo przytacza tekst umowy handlowej, zawartej niedawno (przed atakiem holenderskim) pomiędzy Republiką Indonezyjską a amerykańskim businessmenem Matthew Foxem, na podstawie której przewiduje się utworzenie koncernu amerykańsko - indonezyjskiego, monopolizującego cały handel pomiędzy obydwoma państwami. Koncern ten ma również posiadać monopol na eksploatację wszystkich zasobów naturalnych Indonezji. Większość udziałów w nowym towarzystwie będzie posiadać strona amerykańska.

Rosną nasze obroty handlowe
z krajami demokracji ludowej

Obroty handlowe Polski za 10 miesięcy roku 1948, tj. od początku stycznia do końca października wyniosły: na odcinku przywozu 417.635.000 dol., a na odcinku wywozu 403.198.000 dol.

Przywóz wzrósł więc w r. ub. w stosunku do roku 1947 prawie dwukrotnie, a wywóz został podwojony z nadwyżką.

Pod względem kierunków geograficznych najbardziej rzucający się w oczy jest udział ZSRR i państw Demokracji Ludowej w naszych obrotach zagranicznych.

W roku 1947 udział ten stanowił 38 proc. ogólnych obrotów, w r. 1948 zaś wzrósł do 50 proc. Jest to wyraz świadomego przestawiania się naszego handlu zagranicznego na ścisłą współpracę gospodarczą z państwami kroczącymi po wspólnej z nami drodze rozwojowej. Obroty z pozostałymi państwami w liczbach bezwzględnych wzrastają również szybko, co jest objawem świadczącym o dążeniu konsekwentnym do rozwoju stosunków handlowych ze wszystkimi krajami bez żadnych ograniczeń.

Prowizoryczne zestawienia eksportu za cały rok 1948 podają wartość globalną na około 523 milionów dolarów, tj. wartość dwa razy większą aniżeli w r. 1947 (248 mil. dol.). Plan na 1948 r., który przewidywał eksport w sumie 518 milionów dolarów, został tym samym wykonany z nadwyżką.

Wszystkie powyższe liczby stanowią obroty czysto handlowe i nie obejmują obrotów UNRRA, demobilu i reparacji.

Hagberg ostro krytykuje politykę rządu

Komuniści będą walczyć
w obronie praw robotników w Szwecji

SZTOKHOLM. 12.1 (PAP). — Przewodniczący komunistycznej grupy parlamentarnej Hagberg złożył oświadczenie w parlamencie, stwierdzające, **że partia komunistyczna kontynuować będzie walkę w obronie interesów klasy robotniczej. Partia komunistyczna walczyć będzie przeciwko polityce zamrażania płac, o obniżenie cen i podatków, o opodatkowanie nadmiernych zysków, o przeprowadzenie reform społecznych**

Hagberg poddał ostrej krytyce politykę wewnętrzną rządu — politykę marshallowską. Oświadczył on również, że polityka zagraniczna rządu szwedzkiego **jest coraz bardziej zgodna z imperialistyczną polityką bloku anglo - amerykańskiego.** Podkreślił on, że sprzeczności między rządem i opozycją burżuazyjną posiadają już charakter całkowicie formalny.

Napady bojówek gaullistowskich
na komunistów we Francji

PARYŻ, 12.1 (PAP). — Czterej bojówkarze gaullistowskiej organizacji RPF napadli w poniedziałek na dwóch kolporterów tygodnika komunistycznego „L'Humanite — Dimanche" i bestialsko ich pobili. Jednego z kolporterów musiano przewieźć do szpitala.

Inna bojówka gaullistowska dokonała napadu na lokal Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Radzieckiej w Paryżu. Bojówkarze wybili szyby w lokalu, zdemolowali wnętrze i wyrzucili na bruk książki i broszury.

„Dziennik „L'Humanite" ostro protestuje przeciwko wyczynom bojówkarzy gaullistowskich, którym policja przypatruje się bezczynnie i domaga się rozwiązania paramilitarnych organizacji z pod znaku RPF.

W Paryżu toczą się od dwóch dni przy drzwiach zamkniętych narady kierownictwa MRP. Z wiadomości, które przeniknęły do prasy wynika, że minister Bidault przeprowadził rozmowy z de Gaullem w sprawie współpracy MRP i RPF.

Oświadczenie b. szefa zarządu wojskowego Wirtembergii

Rasistowskie teorie Hitlera
wygłaszają niektórzy członkowie władz okupacyjnych

BERLIN, 12.1 (PAP). — Były szef amerykańskiego zarządu wojskowego w Wirtembergii, Charles la Follette, który niedawno opuścił swe stanowisko, złożył znamienne oświadczenie przedstawicielom prasy.

La Folette, który przez dłuższy czas miał możność obserwowania polityki amerykańskiej w Niemczech i jej rezultatów, stwierdził, iż **powierzanie kierowniczych stanowisk w administracji i gospodarce b. hitlerowcom „może poważnie przeszkodzić przyjęciu Niemiec do rodziny narodów europejskich i zadecyduje raczej o ich izolacji, wywołanej obawami sąsiadów".**

La Folette oskarżył pewnych członków **władz okupacyjnych o wygłaszanie teorii, które nie wiele się różnią od rasistowskich teorii hitlerowskich.**

W 112,2 proc. wykonała plan
huta „Karol"

Państwowa huta „Karol" osiągnęła do dnia 31 grudnia wykonanie planu rocznego w tonażu w 112,2 proc.

Na czoło załogi wybili się przodownicy pracy, przekraczający 200 proc. normy: Czesław Wronka, Wasyl Świątkowski, Mordko Kaczka, Antoni Turek, Jan Pękala, Jan Socha, Stefan Szpak, T. Spadło, Jan Półtoranos, Henryk Pielat, Jakub Polak i inni.

Nowe pokłady węgla brunatnego odkryto na Dolnym Śląsku

W wyniku przeprowadzonych badań terenowych na Dolnym Śląsku, wykryto ostatnio znaczne pokłady węgla brunatnego.

Wiosną br. specjalna komisja delegowana przez Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego przeprowadzi dokładnie badania nowoodkrytych pokładów węglowych i możliwości ich eksploatacji.

Prawdziwie demokratycznego rządu
domaga się młodzież fińska

HELSINKI, 12.1 (PAP). — W Helsinkach odbyła się konferencja przedstawicieli Związku Demokratycznej Młodzieży Fińskiej. Na konferencji przyjęto rezolucję, **domagającą się utworzenia nowego rządu, reprezentującego szerokie koła demokratyczne, przeprowadzenia reformy szkolnej itd.** Rezolucja wzywa młodzież Finlandii do walki o pokój i demokrację

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Odbudowa imperializmu japońskiego

Oświadczenie radzieckiego przedstawiciela w Sojuszniczej Radzie Kontroli w Tokio generała Derewienko w sprawie amerykańskiej polityki w Japonii, a w szczególności prób gen Mac Arthura odrodzenia militaryzmu japońskiego poprzez rozbudowę policji, budowę baz i remilitaryzację przemysłu, zwróciło ponownie uwagę świata na kraj, rządzony autokratycznie przez amerykańskiego generała. Oświadczenie to jest tylko przypomnieniem i podkreśleniem niebezpieczeństw jakie kryje w sobie polityka amerykańska; prasa światowa bowiem już od dłuższego czasu ujawnia rewelacyjne szczegóły, dotyczące posunięć Stanów Zjednoczonych w Japonii.

Już 28 października r. ub. ambasador radziecki w Waszyngtonie i jednocześnie członek Komisji Dalekowschodniej Paniuszkin złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że amerykańskie dowództwo wojskowe w Japonii przekształca byłą japońską bazę Jokosuke w nowoczesną bazę morską, zdolną do obsłużenia wielkiej ilości floty wojennej. Ambasador podkreślił, że posunięcia te są sprzeczne z kairską i poczdamską deklaracją o rozbrojeniu i demilitaryzacji Japonii jak również z uchwałami Komisji Dalekowschodniej w tej sprawie.

W kilka dni później, w tygodniku amerykańskim „Newsweek" ukazał się artykuł potwierdzający całkowicie oświadczenie ambasadora Paniuszkina. Artykuł ten stwierdzał, że była cesarska baza morska w Jokosuce, skoncentrowana na obszarze około jednej mili kwadratowej na półwyspie Miura jest obecnie najzupełniej urządzona kwaterą główną marynarki USA na Wschodzie. Z takimi wspaniałymi środkami, jakie znajdują się w porcie — pisze dalej „Newsweek" — odbudowana i zmodernizowana Jokosuka może z łatwością stać się bazą formacji manewrowej.

W końcu grudnia r. ub ukazała się w prasie amerykańskiej informacja, że gen. Mac Arthur przesłał do Waszyngtonu sprawozdanie, w którym proponuje restytucję armii japońskiej i wysuwa kwestię przezbrojenia Japonii.

Delegacja radziecka i w tym wypadku złożyła ostry protest w dniu 30 grudnia w Komisji Dalekowschodniej.

Jednostronne posunięcia amerykańskie w Japonii, zmierzające do przekształcenia tego kraju w bazę amerykańską na Wschodzie wzbudziły zaniepokojenie nawet wśród delegacji brytyjskiej w Radzie Sojuszniczej. Przedstawiciel brytyjski Mac Mahon Ball (odwołany zresztą później) oświadczył w Radzie: „Japońskie siły zbrojne nie zanikły, trwają tylko w bezczynności".

Sprawa dozbrojenia Japonii stała się jeszcze bardziej paląca dla Ameryki po jej ostatnich porażkach w Chinach. W kwietniu ub. r. udał się do Japonii szef planowania Departamentu Stanu Kennan wraz z zastępcą ministra wojny Draperem i osławionym przemysłowcem amerykańskim Johnsonem. Kennan wysunął wówczas propozycję stworzenia „małego planu Marshalla" dla Dalekiego Wschodu, który przewidywał przydzielenie Japonii 1.75 miliarda dolarów z przeznaczeniem na cele zbrojeniowe.

W końcu grudnia doniesiono ponadto z Japonii, że na podstawie programu odrodzenia przemysłu wojennego opracowanego przez Mac Arthura wiele fabryk wojennych osiągnęło już 50 proc. poziomu produkcji przedwojennej. Jednocześnie budżet kosztów okupacyjnych na rok 1949, który obejmuje wydatki na amerykański plan remilitaryzacji przemysłu wojennego w Japonii wzrósł do 14 miliardów jenów, t.j. 4 razy więcej niż w r. 1948.

Wraz z polityką remilitaryzacji Japonii idzie polityka ochraniania wielkich monopolów japońskich. Gen. Mac Arthur wydał wprawdzie rozkaz rozbicia monopolów, ale dołączył do niego zarządzenia wykonawcze, które te rozkazy w praktyce anulują. Tak np. zlikwidowanie wielkiego koncernu japońskiego Zaibatzu Mac Arthur polecił... właścicielowi innego monopolu — Yoshuda. Rząd amerykański odbudowuje bazy w Sasebo i Kure, w Jokohamie, Nagoja, Moji i Shimonoseki. Sztab Mac Arthura zatrudnia znaczną ilość lotników japońskich, między innymi lotników desperatów — Kamikadze, Amerykanie zbudowali w prefekturze Amuri wielkie lotnisko wojskowe z drogą startową długości 10 tys. stóp. Wszystkie te fakty nie wymagają kementarzy, są one dowodem dążenia władz amerykańskich do przekształcenia Japonii w ich bazę strategiczną.

Na tle tych wypadków, w Japonii coraz częściej słychać głosy demokratycznych elementów, protestujące przeciwko polityce Stanów Zjednoczonych i ich japońskich marionetek. 7 stycznia, z inicjatywy japońskiej partii komunistycznej odbyła się w Tokio konferencja, mająca na celu utworzenie Frontu Ludowego, grupującego wszystkie elementy demokratyczne zdecydowane przeciwstawić się antypokojowej polityce amerykańskich władz okupacyjnych. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele partii socjalistycznej, komunistycznej i chłopskiej, jak również osobistości oficjalne z różnych masowych organizacji demokratycznych. Lud japoński zaczyna rozumieć, że polityka jego rządu może doprowadzić tylko do kryzysu gospodarczego, nędzy, głodu i wojny i z coraz większą stanowczością protestuje przeciwko wykorzystywaniu go w interesie koncernów i monopoli amerykańskich.

Z. BRONIAREK

Flota brytyjska rozpoczyna blokadę Palestyny?

Protest Izraela do ONZ

przeciw bezprawnej interwencji Anglii

NOWY JORK 12.1 (PAP). — Rząd Izraela wystosował pismo do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie w sprawie zwołania specjalnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia konfliktu między Izraelem a Wielką Brytanią. Rząd Izraela wniósł równocześnie oficjalną skargę przeciwko Wielkiej Brytanii, oskarżając ją o jednostronną bezprawną interwencję w Palestynie. Skarga ta została przesłana sekretarzowi generalnemu ONZ i przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa.

Skarga Izraela przeciwko jednostronnej interwencji brytyjskiej w konflikcie palestyńskim porusza m. in. następujące punkty:

1) Wysłanie wojsk brytyjskich do portu Akaba.

2) Prowokacja, jaką stanowiło wysłanie brytyjskich samolotów wywiadowczych nad pozycje wojsk żydowskich w południowej Palestynie.

3) Ruchy wojsk brytyjskich, kierowanych z Malty i Cypru w stronę granicy egipsko-palestyńskiej.

Rzecznik rządu Izraela oświadczył ponadto, że kampania, prowadzona ostatnio przez pewne dzienniki brytyjskie, wskazuje na istnienie poważnego niebezpieczeństwa bliskiej interwencji zbrojnej Wielkiej Brytanii w Palestynie tym bardziej, że rząd brytyjski nie podjął żadnych kroków w kierunku uspokojenia opinii publicznej.

Przedstawiciel Izraela w ONZ przedłoży również dowody dostarczania broni i sprzętu wojskowego przez Wielką Brytanię krajom arabskim.

Rząd Izraela domaga się od Rady Bezpieczeństwa rozpatrzenia sytuacji, jaka wytworzyła się pomiędzy Wielką Brytanią a Izraelem, zgodnie z art. 34 Karty Narodów Zjednoczonych. Dalsze utrzymanie obecnej sytuacji pomiędzy tymi państwami, zagraża międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu.

Agencja Reutera donosi, że mediator ONZ, dr Ralph Bunche, przybył we wtorek samolotem ze Stanów Zjednoczonych na wyspę Rodos, gdzie mają się rozpocząć rozmowy w sprawie rozejmu pomiędzy przedstawicielami państwa Izrael, a przedstawicielami Egiptu.

Agencja TASS donosi z Bejrutu, że brytyjskie jednostki floty wojennej, znajdujące się w basenie śródziemnomorskim, przybyły do Malty i Cypru. Dzienniki libańskie donoszą, że Wielka Brytania zamierza rozpocząć blokadę morską państwa Izrael.

Agencja TASS donosi z Kairu, że wojska brytyjskie, znajdujące się w rejonie kanału Suezkiego otrzymały rozkaz przejścia do stanu zbrojnego pogotowia. Z Ammanu donoszą, że Anglicy zarekwirowali na terenie Transjordanii wszystkie środki transportowe. Ulice Ammanu są przepełnione żołnierzami angielskimi. Na lotnisko Mafrak (Transjordania) przylatuje codziennie 10 transportowych samolotów typu Douglas, które przywożą broń i amunicję dla wojsk angielskich.

W londyńskich kołach parlamentarnych zapowiada się utworzenie przez grupę posłów labourzystowskich opozycji wewnętrzno-partyjnej przeciwko polityce Bevina w Palestynie. Na czele opozycji ma stanąć poseł Crossman.

W tych samych kołach krążą pogłoski o istnieniu znacznej różnicy zdań w gabinecie brytyjskim w związku z obecną polityką na Bliskim Wschodzie.

Przemówienie Cachin'a w Zgromadzeniu Narodowym

Naród francuski domaga się

prowadzenia polityki pokojowej

PARYŻ, 12.1 (PAP). „Nie chcemy bloku zachodniego. Uzgodniliśmy z generalissimusem Stalinem, że produkcja Ruhry zaspokoi roszczenia narodów z tytułu odszkodowań wojennych. Wyraziliśmy zgodę na zachodnie granice Polski" — powiedział Marcel Cachin na otwarciu sesji Zgromadzenia Narodowego. Były to słowa francuskiego ministra spraw zagranicznych wypowiedziane przez niego 21 grudnia 1944 r. przy ratyfikacji przymierza francusko - radzieckiego.

Cachin, jeden z przywódców partii komunistycznej — jako najstarszy wiekiem deputowany przewodniczył obradom.

Wygłosił on przemówienie, w którym wyraził życzenie, aby rok 1949 był rokiem pokoju demokracji. Mówca przypomniał rolę ludu francuskiego w walce z najeźdźcą hitlerowskim oraz jego wysiłek w odbudowie kraju. Obecnie — stwierdził mówca — sytuacja wewnętrzna i zagraniczna Francji uległa pogorszeniu. **Ten stan rzeczy jest następstwem faktu, że odrzucono program francuskiego Ruchu Oporu, program cieszący się poparciem przygniatającej większości narodu francuskiego. Program ten przewidywał m. in. przymierze francusko-radzieckie.**

Mówca stwierdził, że obecna polityka zagraniczna powoduje wzrost wydatków wojskowych. Zaznaczył on, że współpraca mocarstw o różnych ustrojach gospodarczych jest możliwa. Zagadnienie to zostało rozstrzygnięte pozytywnie tak przez kierowników Związku Radzieckiego, jak i przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, a nawet przez przemysłowe koła amerykańskie. Czy nie mówi się dziś jeszcze o możliwości spotkania Trumana ze Stalinem? — zapytuje mówca. Cachin przypomina, że niedawno jeszcze stosunki handlowe między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi były bardzo ożywione, a podczas wojny Stalin i Roosevelt ściśle współpracowali z sobą. Również Francja w przeszłości prowadziła wymianę handlową ze Związkiem Radzieckim. Współpraca taka oznacza utrwalenie pokoju. Poincare, Heriot, Barthou podpisali traktaty handlowe ze Związkiem Radzieckim. **Nie wolno zrywać z tą tradycją. Naród francuski, kierowany zdrowym rozsądkiem, domaga się prowadzenia takiej polityki, która utrwala pokój. Nie ulega on psychozie wojennej.**

Lud Francji — powiedział Cachin — pragnie, aby w roku 1949 skończyły się wszystkie wojny, osłabiające narody Europy, Azji i Afryki. Wielkością Francji jest to, że pierwsza szerzyła ona wolność i nadzieję. Będzie ona błogosławiona przez ludzkość, jeżeli pozostanie wierna swej szlachetnej, świetnej tradycji.

Przemówienie Cachina zostało powitane burzą oklasków długotrwałych na lewicy, centrum i również na niektórych ławach prawicy.

Kuomintang prosi o pokój?

Przygotowanie do ataku

na rejon Nankin-Szanghaj

LONDYN, 12.1 (PAP). Agencja Reutera donosi, że delegacja ludności Tien Tsinu i wojsk kuomintangowskich, która w sobotę udała się do dowództwa wojsk ludowych w celu przeprowadzenia pertraktacji w sprawie kapitulacji miasta, powróciła we wtorek do Tien Tsinu. Działania wojenne zostały zawieszone do godziny 6-ej po południu czasu miejscowego. Delegacja przeprowadziła rozmowy z szefem sztabu dowódcy wojsk ludowych na tym odcinku. Po godzinie 6-tej delegacja ma udać się ponownie do kwatery wojsk ludowych.

Przypuszcza się, że dojdzie do porozumienia, na mocy którego broniące się jeszcze w niektórych częściach miasta oddziały nacjonalistyczne złożą broń.

Oddziały ludowe połączą się obecnie z siłami, które przygotowują się do generalnego ataku na rejon Nankin—Szanghaj. Korespondent agencji France Presse stwierdza, że należy oczekiwać tego ataku w drugiej połowie stycznia.

Agencja Reutera donosi, że „Juan Kontrolny" (senat kuomintangowski) postanowił we wtorek jednomyślnie zwrócić się do dowództwa wojsk ludowych z apelem o zawieszenie działań wojennych i rozpoczęcie pertraktacji w sprawie zawarcia pokoju.

Korespondent agencji Reutera donosi z Nankinu, że w kancelarii Czang Kai Szeka urzędnicy kończą przygotowania do odjazdu Czang Kai Szeka na Formozę. Korespondent dowiaduje się, że bagaż osobisty Czang Kai Szeka już jest spakowany. W biurach piętrzą się skrzynie z dokumentami, które Czang Kai Szek ma zamiar zabrać ze sobą.

W trzecią rocznicę utworzenia Albańskiej Republiki Ludowej

TIRANA, 12.1 (PAP). W Tiranie odbyło się masowe zebranie świata pracy, zwołane dla uczczenia trzeciej rocznicy od dnia powstania Albańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej. Mówcy podkreślili osiągnięcia Republiki Albańskiej, zdobyte w ciągu ostatnich trzech lat na odcinku politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

W przyjętej rezolucji uczestnicy zebrania wyrazili zdecydowaną wolę kontynuowania walki o socjalizm w ramach obozu demokratycznego i antyimperialistycznego.

Sąd najwyższy USA nie odroczył procesu przeciwko komunistom

WASZYNGTON, 12.1 (PAP). Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych odrzucił wniosek obrony 12 przywódców partii komunistycznej USA, w sprawie odroczenia procesu, który ma się rozpocząć 17 stycznia, oraz zmiany składu ławy przysięgłych.

Obrońcy żądali zmiany tego składu, ponieważ wśród przysięgłych nie było ani jednego przedstawiciela mas pracujących.

Papandreu wszedł do gabinetu

Nowe podatki w Grecji

na pokrycie kosztów wojny

BUKARESZT 12.1. (PAP) Z Aten donoszą, że Sofulis i Tsaldaris doszli do porozumienia z grupą socjal-demokratów Papandreu w sprawie włączenia jej przedstawicieli w skład rządu. Grupa Papandreu otrzymała następujące teki: ministerstwo spraw wojskowych oraz wice-ministerstwa rolnictwa, robót publicznych i zaopatrzenia.

Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi, że jednostki Armii Demokratycznej przerwały front wojsk monarchistycznych w okolicy Trikkala w Tessalii i wtargnęły do miasta. Oddziały generała Markosa wysadziły w powietrze koszary wojsk ateńskich i szereg objektów wojskowych, po czym wycofały się nie ponosząc strat.

Według doniesień agencji Elefteri Ellada, w ostatnich czasach policja reżimowa aresztowała na Peloponezie ponad 5 tysięcy osób, z czego tysiąc w mieście Kalamata. Większość zatrzymanych przewieziono do obozu koncentracyjnego na wyspie Makronisos.

Jak komunikuje z Aten agencja Elefteri Ellada, sztab generalny greckich wojsk faszystowskich postanowił utworzyć dwie dywizje spośród bezdomnych chłopów, przebywających obecnie w miastach. Poza tym przystąpiono do formowania jednej dywizji, złożonej z kryminalistów.

Wszyscy studenci greccy uczący się zagranicą zostali wezwani do natychmiastowego powrotu do kraju i stawienia się w jednostkach wojskowych. Zakazano wyjazdów zagranicę mężczyznom w wieku od 19 do 45 lat.

Agencja Reutera podaje złożone w Atenach oświadczenie wicepremiera Tsaldarisa o nałożeniu wkrótce nowych nadzwyczajnych podatków. Podatki te, które Tsaldaris określił jako wysokie, potrzebne są na pokrycie wzrastających kosztów wojny domowej.

Radio Wolnej Grecji donosi, że w Atenach wybuchł powszechny strajk rzemieślników. Mimo terroru stosowanego przez wojennego komendanta Aten, strajk objął wszystkich rzemieślników stolicy Grecji. Policja przeprowadziła masowe aresztowania. Komitet strajkowy osadzono w więzieniu

Kardynał Spellman

potwierdza zdradę Mindszenty'ego

BUDAPESZT, 12.1 (PAP) Prasa węgierska cytuje oświadczenie arcybiskupa Nowego Jorku, Spellmana, który przyznał, że na prośbę Mindszenty'ego interweniował u amerykańskich władz wojskowych i skłonił je do tego, by odmówiły zwrotu korony Św. Stefana Republice Węgierskiej.

Wiadomość powyższą cytuje prasa węgierska, powołując się na „New York Herald Tribune"

W kilku wierszach

— **W związku** z 25 rocznicą zgonu Lenina — w Pradze i w innych miastach czechosłowackich odbędą się uroczyste akademie.

— **W dniu 9 stycznia** odbyła się z okazji 25-lecia organu ministerstwa sił zbrojnych ZSRR, dziennika „Krasnaja Zwiezda" — uroczysta akademia. Na akademię przybyli marszałek Goworow, liczni generałowie, admirałowie i przedstawiciele organizacji zawodowych i społecznych.

— **W pierwszym** tygodniu 5-letniego planu gospodarczego w Czechosłowacji zanotowano wzrost produkcji w wielu gałęziach przemysłu.

— **Sekretarz** generalny ONZ Trygve Lie mianował znaną pisarkę szwedzką i działaczkę społeczną panią Alvę Myrdal dyrektorem wydziału spraw społecznych Narodów Zjednoczonych.

— **Do Pragi** przybył znakomity pianista polski Stanisław Szpinalski, który w dniach 13 i 14 bm. wystąpi jako solista w koncercie Filharmonii Praskiej.

11 bm. dokonał minister handlu RSFRR Makarow, w Leningradzie otwarcie pierwszych wszechrosyjskich Targów Hurtowych.

— **Generalny** sekretarz Konfederacji Robotników Ameryki Łacińskiej — senator chilijski Ocampo zapowiedział, że w imieniu 6 700 tysięcy członków reprezentowanej przez niego organizacji, wystąpi w Paryżu przeciwko zakusom anglosaskim zmierzającym do rozbicia Federacji Związków Zawodowych.

— **Od chwili** wyzwolenia ilość spółdzielni wytwórczych w Albanii znacznie wzrosła. W roku 1948 działały na terenie kraju 104 spółdzielnie rzemieślnicze, grupujące 85 proc. ogółu rzemieślników albańskich.

— **W setną rocznicę** urodzin wielkiego poety i rewolucjonisty bułgarskiego, Christo Botewa, odbyły się w Bułgarii uroczystości i akademie dla uczczenia pamięci Botewa.

— **Rozgłośnia** moskiewska opublikowała oświadczenie, w którym zwraca uwagę, że — wbrew „duchowi i warunkom układu o zawieszeniu broni — władze fińskie zachowały ukryte organizacje wojskowe i paramilitarne.

— **Liczba niemieckich** jeńców wojennych, wcielonych do Francuskiej Legii Cudzoziemskiej, przekracza obecnie 40 tysięcy. Władze francuskie w czasie akcji werbunkowej uciekają się często do stosowania presji.

— **Ostatni obóz** dla internowanych hitlerowców w Wirtembergii przestał istnieć wraz z uwolnieniem ostatniego więźnia, którym był b. hitlerowski dygnitarz Morgentaller.

— **Przewodniczący** Rady miejskiej Paryża — Pierre de Gaulle, brat przywódcy RPF przekroczył we wtorek granicę hiszpańską udając się do San Sebastian. Wizyta de Gaulle'a okryta jest ścisłą tajemnicą.

— **Za zgodą** amerykańskich władz okupacyjnych wznowiono działalność niemieckiego instytutu badania problemów międzynarodowych. Czołowe stanowiska w tym instytucie zajmują b. współpracownicy analogicznego urzędu za czasów hitlerowskich

Zgodne uznanie Sejmu dla polityki Rządu

w dyskusji nad budżetem i planem gospodarczym

Sejm przystąpił w dniu wczorajszym do dyskusji nad exposé Premiera, mową ministra karbu i referatem prezesa Centralnego Urzędu Planowania.

Z listy zapisanych do głosu przedstawicieli poszczególnych klubów poselskich, pierwszy zabrał głos poseł Lange, przemawiając po raz pierwszy z ramienia PZPR.

Mowa posła Langego w imieniu klubu PZPR

Po wstępie poświęconym zjednoczeniu partii robotniczych, będących aktem przełomowym o znaczeniu historycznym nie tylko klasy robotniczej, ale i całego narodu (tę część przemówienia podaliśmy we wczorajszym n-rze) poseł Lange, przechodząc do zanalizowania minionego okresu, cytuje z przemówień premiera, ministra skarbu i prezesa CUP, szereg faktów i cyfr, obrazujących dotychczasowe wielkie osiągnięcia podnoszące kraj ze zniszczeń wojennych i mówi:

Na tle osiągnięć w produkcji przemysłowej, w likwidacji odłogów, w zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych, w handlu zagranicznym, w zwiększeniu dochodu narodowego — uwypuklają się następujące podstawowe przemiany w strukturze gospodarczej i społecznej Polski:

Sześć doniosłych stwierdzeń

1) **nacjonalizacja wielkiego i średniego przemysłu** stworzyła warunki do jego szybkiego rozwoju. Z kraju rolniczo - przemysłowego Polska przekształca się w przemysłowo-rolniczy,

2) **odbudowa rolnictwa** na podstawie reformy rolnej przyniosła wyzwolenie drobno i średniorolnym chłopom z ucisku obszarniczego i stworzyła podstawę do wprowadzenia wyższych form gospodarki rolnej,

3) **zagospodarowanie i zespolenie Ziem Odzyskanych z Macierzą** stworzyło bazę geograficzną dla właściwego rozwoju Państwa. Wielką rolę gra tu rozległe wybrzeże morskie i ważna arteria komunikacyjna — Odra,

4) **wzrosła liczebność klasy robotniczej.** W roku 1948 było w Polsce 3.700.000 pracowników najemnych poza rolnictwem, t. j. 35 proc. więcej niż przed wojną. W stosunku do ogólnej liczby ludności oznacza to o wiele większy wzrost znaczenia klasy robotniczej. Dodać należy, że przed wojną było 13 proc. bezrobotnych — dziś zaś bezrobocie nie istnieje,

5) **wzrasta wciąż udział sektora uspołecznionego w gospodarce narodowej.** Sektor ten wytworzył w roku ubiegłym 60 proc. dochodu narodowego,

6) wytworzył się nowy stosunek do pracy, wyrażający się w wielkim ruchu współzawodnictwa. Punkt szczytowy tego ruchu — Czyn Kongresowy — dał produkcję wartości 6 miliardów złotych i pozwolił przekroczyć plan przemysłu o 13,5 proc.

Te ważne przemiany w gospodarczej i społecznej strukturze kraju pozwoliły na podniesienie poziomu życiowego mas.

5 podstawowych zadań

Rok 1948 był szczególnie ważny dla dalszej przebudowy i rozbudowy Polski. Obóz imperialistyczny skrystalizował się pod wodzą St. Zjednoczonych. Obozowi temu coraz mocniej przeciwstawia się obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele. Sytuacja ta skłania do wyciągnięcia szeregu wniosków:

1) **Polska oparła się słusznie o właśne siły i pomoc ZSRR i krajów demokracji ludowej.** Słuszności tej dowodzą takie wydarzenia, jak wyraźne dążenie planu Marshalla do odbudowy Niemiec, dyskryminacja kredytowa Polski, do której wciągnięty został nawet Międzynarodowy Bank Odbudowy itp. Kierując się słusznymi założeniami polityki i trafną oceną sytuacji, zabezpieczyliśmy twardo suwerenność gospodarczą i polityczną Polski Ludowej. Słuszność naszej polityki przyjaźni z Krajem Socjalizmu i z krajami demokracji ludowej, nie oznacza abyśmy nie pragnęli stosunków handlowych i z innymi krajami świata. Utrzymujemy stosunki handlowe z wieloma państwami i chcemy je rozwijać, ale liczymy przede wszystkim na własne siły oraz na współpracę z ZSRR i krajami demokracji ludowej.

2) **tendencje sektora kapitalistycznego w Polsce do rozrastania się i podważania planów gospodarczych,** stwarzają konieczność dużej aktywności w kierunku rozbudowy sektora uspołecznionego oraz ochrony sektora drobnotowarowego przed wpływami kapitalistycznymi oraz w kierunku jego powolnego i dobrowolnego przejścia do form uspołecznionych. Oznacza to aktywność w marszu ku socjalizmowi, i konieczność szerokiej mobilizacji mas pracujących z klasą robotniczą na czele do walki klasowej,

3) **szczególną uwagę należy zwrócić na wieś,** bowiem rolnictwo nie nadążą jeszcze za przemysłem, równocześnie zaś jest ono terenem, na którym występują szczególnie niebezpieczne tendencje odradzania się elementów kapitalistycznych. Sytuacja ta wymaga szybkiej modernizacji rolnictwa, co wiąże się z rozwojem przemysłu. Środkiem do osiągnięcia modernizacji rolnictwa będzie spółdzielczość wytwórcza wprowadzana stopniowo przy ścisłym przestrzeganiu zasady dobrowolności. Obecnie dążyć musimy do maksymalnego zwiększenia produkcji gospodarstw drobnych i średnich,

4) **kierowanie planowym rozwojem gospodarczym w kierunku socjalizmu musi koncentrować się w ręku organów Państwa Ludowego.** Przezwyciężenie błędnych poglądów o autonomicznym charakterze spółdzielczości, którą usiłowano przeciwstawiać państwu — pozwoliło nadać jej charakter socjalistyczny,

5) **koncepcja planowania gospodarczego musi być jasna i oparta na zasadach marksizmu.** Plan musi uwzględniać strukturę klasową społeczeństwa i jego tendencje rozwojowe — musi być narzędziem budowy podstaw socjalizmu.

Te wnioski, płynące z doświadczeń, skrystalizowały się ostatecznie w roku 1948 i skrystalizowała się równocześnie perspektywa drogi do Polski Socjalistycznej. Wizję takiej Polski dają wytyczne planu 6-letniego, który PZPR przedkłada narodowi. Dziś musimy skoncentrować się nad zadaniami czekającymi nas w roku 1949, który stanowi pomost między dotychczasowym okresem odbudowy i rozpoczęciem nowego planu 6-letniego.

Dalsze zagadnienia

Na tle zadań wysuniętych przez Premiera, ministra Skarbu i prezesa CUP — mówca omawia kilka zagadnień, związanych z realizacją planu 3-letniego.

W imieniu swego Klubu wyraża poseł zadowolenie z postępów planowania, z stabilizacji cen i płac oraz ze zrównoważenia budżetu bez potrzeby uciekania się do pożyczki wewnętrznej.

Reforma płac i zniesienie systemu kartkowego posiada doniosłe znaczenie dla podniesienia realnej wartości zarobków.

Usprawnienie norm podniesie wydajność pracy, a tym samym dobrobyt mas pracujących.

Reforma płac nie usuwa jednak jeszcze wszystkich dysproporcji i pozostałości dawnych błędów, toteż Klub Poselski PZPR wyraża nadzieję, że nowe umowy zbiorowe stworzą przesłanki dla dalszego usprawnienia sprawiedliwego systemu płac.

Zniesienie systemu kartkowego jest objawem normalizacji stosunków w okresie pokojowym. Jednakże **niektóre ogniwa uspołecznionego aparatu handlowego przygotowały się niedostatecznie do tego posunięcia, skutkiem czego na Śląsku i w Warszawie dają się zauważyć pewne zakłócenia. wykorzystywane przez elementy spekulanckie i reakcyjne. W związku z tym Klub Poselski PZPR liczy na to, że Rząd przedsięweźmie odpowiednie środki dla ukrócenia spekulacji i usprawnienia działalności uspołecznionego aparatu handlowego.**

Poseł Lange wskazuje następnie pewne istniejące jeszcze braki i niedomagania, które należy jak najszybciej usunąć. **W dziedzinie rolnictwa,** które pozostaje wciąż jeszcze w tyle za rozwojem przemysłu — trzeba się specjalnie zająć zagadnieniem intensyfikacji hodowli bydła i nierogacizny.

Aparat dystrybucyjny powinien być w dalszym ciągu usprawniany, przy równoczesnym prowadzeniu ostrej walki z elementami dywersyjnymi w handlu. Zdrowa część kupiectwa powinna zrozumieć, że współpraca na tym polu leży w jej interesie.

Do innych niedociągnięć, o których mówi deklaracja ideowa PZPR, należy **wciąż jeszcze niedostateczny poziom życia mas pracujących.** Podstawą podniesienia tego poziomu jest zwiększenie produkcji, a więc zwiększenie wydajności pracy. Prawdziwe podniesienie dobrobytu może nastąpić tylko jako rezultat rozbudowy gospodarczej kraju. W najbliższym czasie znaczną poprawę może przynieść troska o usuwanie niedociągnięć przy realizowaniu reformy płac.

Konieczne też jest **energiczne przeciwdziałanie usiłowaniom sektora kapitalistycznego przechwytywania części produktu dodatkowego, wytwarzanego przez gospodarkę narodową.** Organizacje klasy robotniczej muszą wykazać tu dużą spójność.

Konieczna jest dalsza walka z biurokratyzmem w aparacie uspołecznionym.

Ważną częścią walki o modernizację kraju jest walka z zacofaniem kulturalnym.

Określając stosunek PZPR do kleru i religii, mówca podkreśla, że **partia stoi konsekwentnie na stanowisku pełnej wolności religii. Lecz równie konsekwentnie broni wolności sumienia.** Obowiązkiem Polski Ludowej jest wolność tę chronić. PZPR nie może się jednak zgodzić na to, aby pod płaszczykiem religii prowadzona była podjazdowa walka z wielkimi celami przebudowy społecznej, aby pod płaszczykiem religii apelowano do instynktów i przesądów, które nic wspólnego z religią nie mają. Chcemy wierzyć — stwierdza mówca — że większość duchowieństwa wykaże dość realizmu, aby uniknąć awanturnictwa i spekulanctwa na ciemnocie i odwrócić się od wichrzeń przeciwko Państwu Ludowemu i w ten sposób zapewnić sobie należyte miejsce w nowej rzeczywistości.

Wskazując, że istnieją jeszcze inne braki i niedociągnięcia oprócz omówionych — poseł Lange stwierdza, że Rząd, podobnie jak PZPR, spogląda im śmiało w oczy.

W walce o pokój i postęp

Praca nad budową nowego ustroju i szczęśliwego życia wymaga pokoju — mówił dalej poseł Lange. Dlatego też Polska Ludowa od pierwszej chwili znalazła się w obozie pokoju, w obozie walki z reakcją i imperializmem. **Kamieniem węgielnym tego obozu jest sojusz ze Związkiem Radzieckim i współpraca z państwami demokracji ludowej.** ZSRR, to awangarda walki o pokój; to dla Polski Ludowej sojusz ze Związkiem Radzieckim jest gwarancją niepodległości i całości terytorialnej. **W dzisiejszych czasach ataków imperialistycznych, podważania międzynarodowej współpracy, dyskryminacji gospodarczej państw demokracji ludowej, podminowywania autorytetu ONZ, popierania niemieckiego rewizjonizmu — nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej ma szczególne znaczenie** — stwierdza mówca wśród oklasków całej Izby.

Stwierdziwszy, że Polska solidaryzuje się z wszystkimi, którzy walczą o pokój, postęp i o społeczne i międzynarodowe wyzwolenie w swoich krajach, mówca wyraża pewność, że potęga ZSRR, wielkie sukcesy demokracji ludowej, wzrost sił antyimperialistycznych i postępowych w Azji i Europie Zachodniej, udaremnią imperialistyczne plany wywołania nowego konfliktu i zapewnią trwały pokój.

Polska Ludowa stanowi ważny czynnik w obozie pokoju, w obozie, który zwycięży i do którego należy przyszłość — stwierdza mówca wśród oklasków Kończąc swą mowę poseł Lange oświadcza, że PZPR deklaruje swe poparcie dla Rządu, zobowiązuje się mobilizować masy do przeprowadzenia planów państwowych, przyczyni się w najszerszym zakresie do usuwania braków i niedomagań — i apeluje do wszystkich klubów poselskich o współpracę w budowie Polski, w której panować będzie dobrobyt i sprawiedliwość społeczna.

Mowa posła Juszkiewicza (Stronnictwo Ludowe)

Na trybunie sejmowej zjawia się następnie poseł **Juszkiewicz (SL),** oświadczając, że **Stronnictwo Ludowe popiera politykę Rządu i bierze za nią pełną współodpowiedzialność. Polityka ta jest bowiem najistotniejszym wyrazem dążeń ludu polskiego.**

Stronnictwo Ludowe brało znaczny udział w dokonanych pod przewodnictwem klasy robotniczej, reformach społecznych i będzie również brało udział w realizacji dalszych celów.

Po stwierdzeniu, że osiągnięcia Polski są w ogromnej mierze rezultatem polityki zagranicznej Polski oraz konsolidacji sił wewnętrznych, prowadzących do wzmocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego, mówca przechodzi do zagadnień gospodarczych, podkreślając, że osiągnięto znaczny wzrost zaopatrzenia wsi.

Zagadnienia gospodarcze wsi

Do tych osiągnięć — podkreśla mówca — w dużym stopniu przyczyniła się rosnąca aktywność polityczna, gospodarcza i społeczna chłopów. Aktywność ta wyraziła się m. in. we wzmożonym współzawodnictwie pracy, w zabiegach o podniesienie wydajności gleby, w akcji likwidowania odłogów itp.

Podkreślając sukcesy akcji kontraktowania — poseł domaga się umasowienia kontraktacji żywca — co wpłynie na wzrost hodowli.

Mówiąc o spółdzielczości produkcyjnej, pos. Juszkiewicz podkreślił, iż nadchodzące z całego kraju zgłoszenia wsi, świadczą o tym, że już wyraźnie budzi się świadomość potrzeby wydźwignięcia rolnictwa z zacofania. Zdaniem mówcy Rząd winien wyjść na spotkanie oddolnym dążeniom mas chłopskich i uczynić wszystko, aby powstałe na zasadzie dobrowolnych zgłoszeń spółdzielnie produkcyjne odegrały przodującą rolę na wsi.

Uwypuklając osiągnięcia Rządu w dziedzinie finansowej, wyrażające się przede wszystkim w równoważe budżetowej oraz w znacznym uporządkowaniu zagadnień pod tkowych, pos. Juszkiewicz uważa za konieczne dalsze zrewidowanie systemu podatkowego w kierunku rozbudowy ulg dla chłopów mało i średniorolnych.

W dalszym ciągu mówca porusza niektóre zagadnienia z działalności Rad Narodowych oraz wysuwa konieczność zmiany stylu pracy zbiurokratyzowanej części urzędników, szczególnie na wsi.

Stosunek wsi do kleru

W imieniu Klubu Poselskiego Stronnictwa Ludowego mówca określa stosunek wsi do kleru.

„Zawsze byliśmy i jesteśmy za całkowitą wolnością sumienia i wyznań religijnych — oświadcza poseł. — Historię ruchu ludowego upiększa wiele wspaniałych postaci ze sfer kapłańskich, które szły z ludem. I dziś moralnie stoi po naszej stronie wielu księży, lecz żelazna dyscyplina hierarchii kościelnej oddziela tych kapłanów chińskim murem od ludu, i dlatego tym bardziej domagać się będziemy od rządu odpowiedniej ingerencji władz w celu ukrócenia agresywnej i antydemokratycznej postawy politykującego kleru, nadużywającego ambon, zrzeszeń religijnych, listów pasterskich, a nawet konfesjonału dla siania zamieszania w naszym społeczeństwie w celach politycznych".

Stronnictwo Ludowe, wierne zasadom radykalizmu chłopskiego, będzie stanowczo dążyło do tego, aby Kościół w Polsce służył wyłącznie sprawom religijnym, a nie był miejscem dla uprawiania wrogiej ludowi propagandy (Oklaski)

Po omówieniu osiągnięć w dziedzinie oświaty i wyrażeniu postulatu dalszej rozbudowy sieci burs, pos. Juszkiewicz oświadcza w imieniu Klubu Poselskiego, że Stronnictwo Ludowe udziela Rządowi pełnego poparcia.

Mowa posła Chajna (Stronnictwo Demokratyczne)

Następny mówca — poseł **Chajn (SD)** — podkreśla, że **oceniając działalność Rządu Stronnictwo Demokratyczne czyni to w świadomości, iż jest to również jego Rząd. za który wespół z partią robotniczą i innymi stronnictwami Bloku ponosi pełną odpowiedzialność.**

Słuchając wczorajszego exposé Premiera Cyrankiewicza — oświadcza pos. Chajn — słuchaliśmy rytmu pracy naszych fabryk i kopalń, naszych pól i warsztatów, naszych kolei i portów. Kwitując z zadowoleniem osiągnięcia Rządu, kwitowaliśmy osiągnięcia górników z kopalni „Zabrze - Wschód" i robotników z trasy W—Z. Kwitowaliśmy produkcyjny zryw świata pracy przed Kongresem Zjednoczeniowym, kwitowaliśmy osiągnięcia ludu polskiego na drodze do Polski Socjalistycznej. Po raz pierwszy Polska ma rząd, który jest prawdziwym przewodnikiem narodu, który prowadzi kraj po trudnej wyboistej drodze ku szczęściu szerokich mas ludowych.

Jedynie taki rząd potrafił umiejętnie pobudzić i wykorzystać możliwości twórcze głęboko tkwiące w naszym ludzie, a marnowane przez rządy kapitalistyczno - obszarnicze.

Stanowisko inteligencji i mieszczaństwa

Następnie pos. Chajn przedstawia ewolucję, jaka zaszła pod wpływem ostatniej wojny i wydarzeń okresu powojennego w poglądach warstw średnich, reprezentowanych przez Stronnictwo Demokratyczne. Inteligencja i mieszczaństwo — mówi pos. Chajn — zrozumiały brutalną rzeczywistość ustroju kapitalistycznego i weszły na drogę współpracy z robotnikiem i chłopem. Uświadomiły one sobie w pełni jedność interesów i dążeń z ruchem robotniczo - chłopskim i obecnie zmierzają wspólnie do ustroju socjalistycznego, w którym inteligent przestanie spełniać rolę Stańczyka na dworze szlacheckim i w którym położony będzie kres bezlitosnemu wyzyskowi drobnego wytwórcy. **Widząc w perspektywie Polski Socjalistycznej podwaliny jej pełnej suwerenności państwowej oraz warunki jej ekonomicznego, politycznego, socjalnego i kulturalnego postępu Stronnictwo Demokratyczne towarzyszy masom pracującym w ich marszu ku socjalizmowi.** To oświadczenie mówcy sala przyjmuje oklaskami.

Następnie mówca podnosi historyczną doniosłość zjednoczenia polskiej klasy robotniczej. Z uznaniem wyrażając się o strukturze przedstawionego Izbie budżetu, stronnictwo mówcy ocenia również pozytywnie politykę rządu w dziedzinie stabilizacji waluty, cen i płac.

Omawiając poszczególne pozycje budżetu, , mówca oświadcza:

Stronnictwo Demokratyczne udziela pełnego zaufania i poparcia Rządowi oraz poprze w zasadzie przedłożony preliminarz budżetowy w całej rozciągłości (Oklaski).

Mowa posła Graszyńskiego (Stronnictwo Pracy)

Przedstawione nam osiągnięcia — mówił poseł Groszyński — zawdzięczać należy koncepcji ustrojowej, politycznie i gospodarczo jedynie słusznej, dzięki której realizuje się władza demokracji ludowej, wyrażonej w koalicji stronnictw demokratycznych pod przewodnictwem partii klasy robotniczej.

Następnie mówca rzuca kilka krytycznych uwag na temat niektórych objawów niewłaściwego, jego zdaniem, traktowania przedsiębiorczości prywatnej i rzemiosła. Uwagi te dotyczą spółdzielczości pracy, nad którą mówca przekłada spółdzielczość cechową, zaopatrzenia w surowce itp.

Dalszy ustęp poświęca mówca sprawie stanowiska kleru — mówi —

Stronnictwo nasze ma tradycje ka[illegible] to też zawsze widzieliśmy [illegible]ój obowiązek polityczny w tago-

(Dokończenie na str. 4-tej)

Dalsza dyskusja nad przedłożeniami rządowymi w Sejmie

Potrzeby wsi, sprawy oświaty i kultury

(Dokończenie ze str. 3-ciej)

dzeniu przeciwieństw między kościołem a władzą państwową. Ale jeżeli władza ludowa natrafia na nieprzejednany opór części hierarchii kościelnej w realizacji swoich słusznych celów politycznych, jeżeli hierarchia kościelna usiłowałaby wprząc Polskę do rydwanu wstecznictwa społecznego i nowej wojny, to oświadczamy, że miejsce nasze, jak dotychczas było, jest i będzie w obozie postępu i pokoju, t.j. nic przeciw Polsce, a razem z Polską.

Izba przyjmuje te słowa hucznymi oklaskami.

Kończąc mówca stwierdza, że Stronnictwo Pracy ustosunkowuje się pozytywnie do exposé Premiera oraz do wypowiedzi ministra Skarbu i prezesa CUP.

Przemówienie posła Banacha (P. S. L.)

Mówca wita z radością zjednoczenie klasy robotniczej, wyrażając przekonanie, że wywrze ono decydujący, twórczy i pomyślny wpływ na całokształt stosunków w Polsce Ludowej.

Mówca przypomina przeszkody, jakie usiłowano dawniej stworzyć na drodze do pełnej realizacji sojuszu robotniczo - chłopskiego, zdradziecką działalność Mikołajczyka, akcję bogaczy wiejskich, reakcyjnego kleru i podziemia.

Stwierdzając, że obecnie rozpoczyna się praca zakładania fundamentów ustroju socjalistycznego w Polsce, pos. Banach mówi:

Jesteśmy zdecydowani wszystkimi siłami brać w tej pracy czynny udział. Poparcie wsi dla tej pracy będzie coraz szersze.

Omawiając politykę zagraniczną mówca stwierdza, że niezłomny sojusz ze Związkiem Radzieckim i demokracjami ludowymi oraz solidarność międzynarodowa z masami pracującymi całego świata jest najlepszą służbą naszej ojczyźnie.

Następnie mówca potępia wykorzystywanie, przez pewną część kleru, ambony i konfesjonały dla propagandy wrogiej Polsce Ludowej i stwierdza, że zwalczanie takich objawów, nie mających nic wspólnego ze sprawami wiary, jest nakazem sumienia polskiego i chłopskiego. PSL będzie prowadziło tę walkę bez obrażania uczuć religijnych, a właśnie w imię ich obrony.

W rozwoju spółdzielczości pos. Banach widzi właściwą drogę walki ze spekulacją.

Z uznaniem przyjmuje mówca zapowiedź rozbudowy przemysłu i omawia potrzebę poparcia rolnictwa polskiego na zasadach spółdzielczości produkcyjnej. Zagadnienie to jest przedmiotem wrogiej propagandy reakcji, ale propagandzie tej zadadzą decydujący cios same spółdzielnie produkcyjne, tworzone wyłącznie na zasadzie pełnej dobrowolności i dopiero po uzyskaniu odpowiednich podstaw technicznych dla zapewnienia wzrostu dochodowości ich uczestników — mówi mówca.

W zakończeniu pos Banach stwierdził, że Polskie Stronnictwo Ludowe, które odżegnało się od dawnych fałszywych pojęć solidaryzmu chłopskiego i agraryzmu, pragnie wznieść do zjednoczonego ruchu ludowego rewolucyjne tradycje nieustępliwej walki oraz dorobek swej walki z reakcją w ostatnim okresie.

Przemówienie posła Bocheńskiego (Klub Społeczno-Katolicki)

Po przerwie zabrał głos poseł Bocheński (Kat. Społ. Klub Poselski), Oceniając sumarycznie rok ubiegły, mówca stwierdza, że przyniósł on poważne sukcesy w dziedzinie gospodarczej. Następnie pos. Bocheński podkreśla słuszność obranej i wykonywanej polityki pieniężnej, cytując wczorajsze oświadczenie min. Skarbu stwierdzające, że nie będzie żadnych eksperymentów techniczno-walutowych. Trzecim czynnikiem powodzenia polityki gospodarczej jest wzrost obrotów zagranicznych. Czwartym wreszcie jest prymat, który rząd nadał zagadnieniom produkcyjnym.

Odpowiadając do uwag krytycznych, [illegible]ński porusza problem jakości produktów, wyrabianych w ramach gospodarki planowej, zwraca uwagę na niedostateczna terminowość dostaw oraz na niedomogi naszego rolnictwa. Przyznaję jednak, że dział rolny w ustawie o planie gospodarczym jest znacznie lepiej ujęty, niż w ustawie zeszłorocznej.

Zdaniem mówcy należałoby wprowadzić dodatki rodzinne dla pracowników rolnych. Omawiając sprawę domiarów podatków, pos. Bocheński wyraża zdanie, że lepiej byłoby podnieść stawki podatków stałych i w ten sposób ustalić mniejszą, ale pewną marżę zarobków handlu prywatnego.

Omawiając zjednoczenie partii robotniczych mówca stwierdza, że Klub Katolicko - Społeczny z wdzięcznością przyjmuje apel posła Langego i zawsze będzie gotowy do współpracy z PZPR, zajmując stanowisko pełne szczerego i rzeczowego obiektywizmu.

Poruszając stosunek państwa do kościoła, pos. Bocheński wyraża wiarę, że można znaleźć drogę współpracy między ustrojem, który jako cel zakłada sprawiedliwość społeczną, a religią, opartą na zasadzie miłości bliźniego. Jednocześnie mówca wyraża pewne obawy w związku z atmosferą wytwarzaną wokół sprawy nauczania religii w szkołach.

Głosowanie nad budżetem Klub Kat.-Społeczny uzależnia od wyjaśnień min. Skrzeszewskiego przy omawianiu budżetu Ministerstwa Oświaty.

Następnie imieniem SL i PSL zabrł jeszcze głos poseł Rataj (SL) wskazując na potrzebę przyśpieszenia tempa produkcji rolniczej, uregulowania obrotów między miastem i wsią oraz uaktywnienia podatkowych mas chłopskich w duchu postępu społecznego.

O pełną likwidację analfabetyzmu

Przemówienie posła Albrechta

Obok wielkiego zadania upowszechnienia kultury i oświaty — mówi poseł Albrecht — na czoło wysuwa się zadanie nasycenia ich właściwą treścią ideologiczną, do czego przywiązuje wielką wagę Klub Poselski PZPR. Rząd musi uczynić wszystko, aby zaspokoić pęd szerokich mas do oświaty i kultury.

Sieć szkół musi być jednak tak rozbudowana, aby usunąć punkty bez szkolne, aby zlikwidować jednoklasową szkołę wiejską, aby do końca zlikwidować przeszkody, jakie odczuwa jeszcze młodzież robotnicza i chłopska przy wstępowaniu do szkół.

Nieodzowne jest zabezpieczenie w szkolnictwie zawodowym młodzieży chłopskiej i robotniczej mieszkania, utrzymania, warunków nauki oraz związania procesów nauki z odpowiednią gałęzią produkcji. Wydaje się konieczne centralne ujęcie systemu szkolnictwa zawodowego.

O faktycznej roli szkoły, o tym, czy wypełnia ona swe zadania, wychowując młodzież na przyszłych budowniczych socjalizmu, decyduje treść ideologiczna nauczania. Szkoła musi służyć interesom ludu i nie może być wykorzytywana przez wrogo ustosunkowane do nas elementy, w szczególności przez reakcyjną część kleru. Musi korzystać z doświadczeń pedagogiki radzieckiej w oparciu o wskazania teorii marksistowskiej.

Podkreślając wielkie znaczenie, jakie dla kształtowania się oblicza szkoły, ma postawa ideologiczna nauczycielstwa, pos. Albrecht stwierdza, że w szerokich rzeszach nauczycielskich dokonywuje się poważny przełom.

Dalszą część przemówienia pos. Albrecht poświęca osiągnięciom, uzyskanym na polu upowszechnienia kultury i oświaty.

Mówca poświęca dużo uwagi zagadnieniom ruchu świetlicowego, rozwijającego się w środowisku robotniczym i chłopskim.

W zakończeniu pos. Albrecht wskazuje konieczność pełnej likwidacji analfabetyzmu w Polsce.

Do poważnego zadania likwidacji analfabetyzmu należy zmobilizować ofiarne siły całej klasy robotniczej, inteligencji i młodzieży. PZPR dołoży wszelkich wysiłków, by wielkie zadania, stojące na odcinku oświaty i kultury, wypełnić zgodnie z interesami klasy robotniczej i mas ludowych Polski — kończy mówca wśród oklasków Izby.

Poseł Stefański (SD) przypominając niektóre główne osiągnięcia gospodarcze minionego okresu, wyraża przekonanie, że z miesiąca na miesiąc wzrastać będzie nasza prężność gospodarcza, że utrwalać się będą nowe uspołecznione formy gospodarki, a znikać będą stare, zmurszałe formy, reprezentujące przeżytki kapitalistyczne.

Dalsza część przemówienia posła Stefańskiego poświęcona jest problemowi tępienia biurokracji.

Polemizując z wywodami posła Bocheńskiego na temat wskazań etycznych, mówca zarzuca tym wywodom obracanie się w sferze metafizyki i przeciwstawia im etykę, opartą na wartościach twórczych i realnych — na wierze w świat pracy.

Poseł Chełchowski (PZPR), zatrzymuje się nad tą częścią sprawozdań rządowych, która dotyczy zagadnień wsi i gospodarki rolnej.

Mówca stwierdza, że na tym odcinku możemy zanotować szereg nie wątpliwych osiągnięć, a nawet poważnych sukcesów.

Zastanawiając się nad pytaniem, czemu należy przypisać te poważne osiągnięcia, mówca podkreśla, że sprzyjające warunki atmosferyczne zeszłego roku nie były bynajmniej czynnikiem decydującym. Zadecydował ofiarny wysiłek mas chłopskich, zadecydowały wielkie osiągnięcia klasy robotniczej na odcinku zaopatrzenia wsi w podstawowe środki produkcji, zadecydowała wreszcie ogromna pomoc ze strony władzy ludowej.

Dalsza pomoc dla wsi

Dotychczasowe nasze sukcesy nie znaczą jednak żeśmy osiągnęli wszystko, co można i co należy osiągnąć. Rok 1948 pozwolił Polsce uzyskać samowystarczalność zbożową. Rok 1949 i lata następne muszą dać umocnienie zdobytych na tym odcinku pozycji.

Omawiając środki, które będzie trzeba zastosować w tej dziedzinie, poseł Chełchowski zwraca szczególną uwagę na konieczność troskliwej opieki nad ośrodkami maszynowymi i podniesienia ich na jak najwyższy poziom, drogą udostępnienia maszyn oraz wskazywania metod należytej uprawy roli i umiejętnego stosowania nawozów sztucznych.

Chcemy — mówi —jak najbardziej podnieść zamożność wsi i zaopatrzenie w chleb klasy robotniczej. Dlatego naszym hasłem powinno być: w każdej gminie ośrodek maszynowy, spółdzielczy lub państwowy, w każdej większej wsi — filia ośrodka maszynowego.

W trosce o hodowlę

Z kolei poseł Chełchowski omawia sprawę powiększenia hodowli i zaprzecza szerzonym przez spekulantów plotkom, jakoby np. każdy chłop posiadający jedną lub dwie krowy miał być zaliczony do kapitalistów, gdyby dorobił się jeszcze trzeciej krowy.

Plotki te — podkreśla z naciskiem mówca — musimy napiętnować. Chłop, który z własnej pracy, a nie z wyzysku powiększa swój dorobek, może być pewny jutra i będzie korzystał z poparcia i pomocy państwa. Chcemy, aby hodowlą bydła zajmowało się jak najwięcej chłopów, w szczególności biedni i średniorolni. Pragniemy, aby każdy chłop tuczył jak najwięcej świń. Trzeba tylko tępić spekulację obdzierającą chłopa z owoców jego pracy oraz podrywającą zaufanie do opłacalności hodowli bydła i trzody.

Problem spółdzielczości

Przechodząc do omówienia problemu spółdzielczości produkcyjnej, mówca oświadcza: — zdajemy sobie sprawę z tego, że zaszczepienie i rozwój spółdzielczości produkcyjnej na wsi wymaga jeszcze szeregu lat cierpliwej pracy. Nie śpieszymy się jednak. Pragniemy aby chłopi z całej Polski przekonali się na doświadczeniu tych, którzy świadomie i dobrowolnie przystępują do tworzenia spółdzielni produkcyjnych.

Spółdzielczość będzie zróżniczkowana: organizowane będą spółdzielnie produkcyjne, których podstawą będzie tylko wspólna uprawa gruntów rolnych i wspólne korzystanie z pastwisk oraz wspólny płodozmian przy zachowaniu indywidualnych działek i zbiorów każdego gospodarza. W spółdzielniach produkcyjnych drugiego typu chłopi będą uprawiali grunt, siali i zbierali wspólnie, a dochód będzie dzielony między członków spółdzielni według wniesionego gruntu i inwentarza oraz według wkładu pracy każdego uczestnika. Będzie wreszcie istniał trzeci typ spółdzielni, w której dzielone będą dochody ze wspólnej gospodarki, według wykonanej przez każdego pracy, a inwentarz przekazany do spółdzielni zostanie spłacony, lub zapisany jako udział, zwracany każdemu uczestnikowi w chwili jego wystąpienia ze spółdzielni.

Takie będą podstawy socjalizmu na wsi — powiedział poseł Chełchowski — będziemy je budowali dla mas chłopskich i z masami chłopskimi, w oparciu o pomoc klasy robotniczej i Państwa Ludowego.

Oświadczenie to wywołało huczne oklaski.

Następnie mówca rozprawia się z kłamliwymi plotkami.

Po przemówieniu posła Chełchowskiego, zabiera jeszcze głos **poseł Bocheński,** składając krótkie wyjaśnienie w sprawie swego stanowiska wobec zagadnienia płac i dodatków rodzinnych robotników rolnych i polemizując z niektórymi przedmówcami.

Ponieważ do głosu nikt więcej się nie zapisał, wicemarszałek Barcikowski zamknął debatę nad exposé Premiera oraz przemówieniami ministra Skarbu i prezesa CUP.

Rządowy projekt ustawy o narodowym planie gospodarczym na rok 1949 został odesłany do Komisji Planu Gospodarczego.

Przyjęcie projektu ustawy o scaleniu zarządu Ziem Odzyskanych z administracją ogólną

Resztę posiedzenia zajęło odesłanie do odpowiedniej komisji szeregu rządowych ustaw i przyjęcie kilku dekretów rządowych, znajdujących się na porządku obrad, a wśród nich w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o scaleniu zarządu Ziem Odzyskanych z ogólną administracją państwową. Izba przyjęła jednomyślny wynik głosowania hucznymi oklaskami.

Interpelacje

Przy składaniu sprawozdania z prac komisji sejmowej nad tym projektem poseł Dura przypomniał, że zespolenie Ziem Odzyskanych z Macierzą odbywało się w obliczu wielkich trudności, stwarzanych przez reakcję i przez imperializm międzynarodowy.

Nawet Stolica Apostolska — podkreśla poseł Dura — dorzuciła tu swój głos w znanym liście papieskim do biskupów niemieckich. Ten koncentryczny atak imperializmu światowego nie zdołał jednak złamać woli polskiego narodu. Wielką pomocą było stanowisko naszego sojusznika — Związku Radzieckiego, który z całą stanowczością stwierdził, że granica Polski na Odrze, Nysie i Bałtyku — to granica całej Słowiańszczyzny — granica pokoju. Naród polski nigdy tego nie zapomni.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Przewodniczący zawiadamia o przesłaniu Prezesowi Rady Ministrów trzech interpelacji posła Putka: 1) w sprawie elektryfikacji wsi, 2) w sprawie zmian prawa łowieckiego, 3) w sprawie zbiórki lnu.

O terminie i porządku następnego plenarnego posiedzenia Sejmu, posłowie zostaną zawiadomieni na piśmie.

Noworoczny kociokwik w Londynie

(Od własnego korespondenta)

Według formułki szekspirowskiej natura dawała tło do atmosfery. Nie pomogła iluminowana choinka norweska na Trafalgar Square, ani lekko podpici Szkoci, tańczący przy katedrze Świętego Pawła w „obcym" Londynie. Gdy, jak w wierszu Tennysona, dzwony dzwoniły koniec Starego Roku i początek Nowego, Londyn wyglądał ponuro, a niemiły kapuśniaczek symbolicznie zaciemniał perspektywę horyzontu.

Londyńczycy rozpoczynali nowy ciężki rok odbudowy bez perspektyw i bez entuzjazmu. Od razu pierwszego dnia strajk londyńskich pracowników transportowych był przykładem trudności, na które napotka rząd w swojej polityce odbudowy Anglii kosztem wysiłku i poświęcenia klasy pracującej.

W pierwsze popołudnie Nowego Roku nieuprzedzony przybysz zadziwił by się ilością pustych autobusów i trolleybusów kursujących po Londynie. Długie sznury autobusów, w których konduktor był jedynym pasażerem, ciągnęły do 82 z 110 londyńskich garaży. 30.000 londyńskich robotników transportowych rozpoczęło swój protestacyjny strajk sobotnio - popołudniowy wbrew rozkazom bossów związkowych. Strajk wybuchł bez maszyny partyjnej, bez komitetu centralnego. W każdym garażu robotnicy decydowali o swoim postępowaniu przez głosowanie.

Czego żądają londyńscy „buslarze"? Dodatkowej półpensji za ciężką pracę w przepełnionych autobusach sobotnich. Większość pracujących brytyjczyków ma wolne popołudnie sobotnie lub też dostaje nad wyżkę za pracę w sobotę. Transportowcy popierali swe żądania okolicznością, że sobota jest dla nich najbardziej męczącym dniem.

Przed wojną robotnicy transportowi godzili się z częściowo niższą płacą, ze względu na „pewność" zatrudnienia w okresach depresji. W obecnej fazie „pełnego zatrudnienia" czują się oni jednak skrzywdzeni Powstaje zasadnicza kwestia: czy wyłącznie na barkach robotniczych ma leżeć ciężar równoważenia budżetu znacjonalizowanych dziedzin przemysłu i powstrzymania inflacji.

Robotnicy transportowi odpowiedzieli na to pytanie negatywnie. Nie zgodzili się na arbitraż, obawiając się, że komisja, pod wpływem rządu, będzie się trzymała zasady mrożenia płac. Argumentacja ta była przykładem rosnącej przepaści między związkowcami i ich bossami, między nowouszlachconym za posłuszeństwo szefem związku robotników transportowych Deakinem a jego szeregowcami, którzy znowu odmówili mu posłuszeństwa.

Nie należy zapominać o drugiej stronie medalu. Jasnym jest, że trudności rządu konserwatywnego byłyby stokroć większe. Transportowcy zastrajkowali jedynie w sobotę, przeszkadzając w ten sposób kibicom udającym się na mecze football lub rugby czy też wyścigi piesków lub koni, ale nie paraliżując wysiłku gospodarczego. Robotnicy w innych dziedzinach również ograniczają swoje żądania. Pozostaje jednak fakt że robotnicy nie chcą być kozłem ofiarnym, nie chcą aby rząd labourzystowski jedynie ich kosztem przeprowadzał swoje plany, kokietując jednocześnie mieszczaństwo i dając koncesje polityczno - gospodarcze dobrodziejom zza oceanu.

Nie można wymagać od robotnika entuzjazmu i całkowitej abnegacji, gdy drogę oświetla mu się jedynie świeczkami skromnych reform a nie jasną perspektywą drogi do socjalizmu. Hojne odszkodowania dla byłych właścicieli kopalń, hut stalowych lub przedsiębiorstw transportowych nie są najlepszą metodą wywoływania entuzjazmu wśród górników, robotników lub robotników transportowych dla polityki mrożenia płac.

Naprożno więc „Economist" anc-

Plan na rok 1949 wykonamy

309 miliardów zł. wyniesie plan inwestycyjny

Podany przez nas wczoraj w wielkim skrócie referat prezesa CUP o Narodowym Planie Gospodarczym uzupełniamy tymi fragmentami przemówienia, które dają pełniejszy obraz planowej gospodarki Polski Ludowej, określonej Planem Trzyletnim.

Plan dwu pierwszych lat, stwierdził na wstępie prezes Dietrich — został wykonany i przekroczony.

Dochód narodowy wytworzony w roku ubiegłym osiągnął 18 miliardów zł. przedwojennych, przekraczając poziom przedwojenny o 100 milionów złotych przedwojennych.

W całości dochodu nastąpił wzrost procentowego udziału przemysłu, zgodny z tendencją do przekształcenia Polski w kraj przemysłowo-rolny. W całokształcie gospodarki narodowej czołowe stanowisko zajęła jej uspołeczniona część. **Liczebność klasy robotniczej z 14 proc. ogółu ludności Polski w 1938 r. wzrosła do 24 proc. w 1948 roku**, a wykonanie z nadwyżką zadań produkcyjnych pozwoliło na realną poprawę płac i na niezbędne inwestycje.

Wyniki dwu pierwszych lat planu

W dwuletnim planie gospodarczym wybudowano ze środków państwowych 165 tys. izb mieszkalnych.

Komunikacja wykonała plan dwu lat z nadwyżką 9 proc., a porty przekroczyły przedwojenny poziom przeładunków.

W dziedzinie wewnętrznego obrotu towarowego wzmagała się kontrola nad handlem prywatnym i rozwijał się uspołeczniony aparat handlowy, zajmując dominujące pozycje w hurcie.

Handel zagraniczny przekroczył poziom 1 miliarda dolarów — o 15 proc. wyższy od poziomu przedwojennego.

Według prowizorycznych obliczeń bilans handlu zagranicznego za rok 1948 jest zrównoważony. Aparat finansowy zapewnił równowagę budżetową i sfinansowanie planów inwestycyjnych.

Pierwszy rok

Wykonanie planu gospodarczego w 1947 r., utrudniały warunki klimatyczne (zima, powódź i susza letnia) oraz polityczne — jak mentowanie planu Marshalla i związany z tym nacisk gospodarczy imperialistów amerykańskich, nieudzielenie Polsce pożyczki z kredytów Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozbudowy. Sytuację zaostrzył atak reakcji rodzimej w postaci wiosennej spekulacji.

Jeżeli mimo to udało się zapewnić wykonanie planu 1947 r., to zawdzięczamy to pomocy Związku Radzieckiego przez udzielenie pożyczki i dostawy zboża oraz konsekwentnej walce klasowej i nieugiętej postawie klasy robotniczej.

Rok 1948

Na początku realizacji planu na 1948 rok uwydatniła się niedostateczność stosowanych dotychczas metod planowania które nie uwzględniały przekroju klasowego, nie mobilizowały mas i nie mogły być instrumentem walki o socjalizm. Plan ogólny nie był należycie powiązany z planami szczegółowymi. Dokonany został przełom w planowaniu, które w zasadach swych oparło się na teorii marksizmu-leninizmu, a w praktyce — na doświadczeniach Związku Radzieckiego.

Pogłębienie planowania

Po dokonanej reorganizacji spółdzielczości stało się możliwe w r. ub. włączenie gospodarki spółdzielczej do ogólnego planu gospodarczego. Stworzono też podstawy do włączenia do planu gospodarki samorządowej. Nastąpiło pogłębienie planowania w poszczególnych gałęziach gospodarki (m. in. rolnictwo i wewnętrzny obrót towarowy), opracowano po raz pierwszy pełny plan budownictwa. Sprecyzowano istotę, zakres i technikę państwowego planu finansowego. Nastąpiło klasowe pogłębienie zagadnień podatkowych, a **połączenie planu inwestycyjnego z budżetem w jedną ustawę skarbową na rok 1949 realizuje zasadę jedności finansowej.**

Przechodząc do omówienia zagadnień, związanych z planem na rok 1949, mówca zatrzymuje się nad zadaniami w dziedzinie planowania. Dotyczą one opracowania szczegółowego planu technicznego, oparcia produkcji o normy zużycia surowców i materiałów pomocniczych, walki o rentowność przedsiębiorstw uspołecznionych, rozszerzenia jednolitego systemu finansowego na wszystkie przedsiębiorstwa państwowe.

Planowanie — mówi dr. Dietrich — powinno stać się instrumentem przebudowy struktury społecznej rolnictwa.

Należy udoskonalić planowanie w gospodarstwach stanowiących własność publiczną i objąć planem pomoc dla biednych i średnich chłopów.

Trzeba spowodować przyśpieszenie i potanienie procesów inwestycyjnych. Dalsze zadania — to rozbudowa systemu oszczędności oraz wzmożenie walki z marnotrawstwem i niegospodarnością, przekształcenie planowania na bardziej oddolne po przez wciągnięcie mas robotniczych do pracy nad planem wreszcie otoczenie opieką współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego. Te siły — stwierdza mówca — tworzą dochód narodowy i wykazują dalszy rozwój we wszystkich dziedzinach.

Na poparcie tego dr. Dietrich przytacza następujące dane:

Produkcja przemysłowa

W przemyśle wartość produkcji wyniesie 37 436 milionów zł. według cen z 1937 r. Pewne odchylenia w dół w poszczególnych gałęziach są wynikiem opóźnienia dostaw inwestycyjnych z zagranicy oraz trudności towarzyszące uruchamianiu nowych rodzajów produkcji.

Poziom, osiągnięty faktycznie w 1948 roku — produkcja przemysłowa przekroczy o 15 proc. a poziom z 1938 roku — o ¼.

Szybciej rozwijać się będzie produkcja środków wytwórczych, niż środków konsumcyjnych, a to w celu stworzenia podstaw dla rozwoju przemysłu i rolnictwa w okresie planu 6-letniego. **W roku bieżącym na środki wytwórcze wypada 61 proc. całej naszej produkcji przemysłowej, równocześnie jednak następuje silny wzrost produkcji artykułów konsumcyjnych.**

W ciągu bieżącego roku uruchomimy wiele nowych zakładów przemysłowych i nowych działów w istniejących fabrykach.

Rozpocznie się produkcja wielu ważnych artykułów przemysłowych dotąd nie wytwarzanych.

Ziemie Odzyskane dadzą ok. 26 proc. ogólnej produkcji przemysłowej.

Dążyć się będzie do podniesienia jakości, co znajdzie wyraz m. in. w tym, iż **wartość produkcji przemysłowej wzrastać będzie szybciej, niż ilość. Przeprowadzi się rewizję norm technicznych dla ich usprawnienia i urealnienia.**

Rolnictwo

W r. bież. zasiewy trzech głównych zbóż obejmą powierzchnię 7.520 tys. ha, stanowiącą 101 proc. wytycznych planu trzyletniego, ziemniaków — 2 569 tys. ha — (104 proc), buraków cukrowych — 233 tys. ha (98 proc), oleistych — 120 tys. ha (120 proc). Odpowiednio też kształtować się będzie wysokość zbiorów.

Plan stawia zadanie podniesienia pogłowia koni do 2,5 miliona, bydła do 6,3 miliona i trzody chlewnej do 5,9 miliona. Z wyjątkiem mięsa wołowego i mleka — produkcja rolna w przeliczeniu na głowę ludności przekroczy poziom przedwojenny.

Dla realizacji poważnych zadań, stojących przed rolnictwem, plan przewiduje odpowiednie zaopatrzenie w środki produkcji.

Na 1 lipca br. będziemy mieli 15.5 tys. traktorów. Pod zbiory w 1949 r. zużyje się ponad 1 milion ton nawozów, tj. o 80 proc. więcej niż przed wojną. W ciągu roku silnie wzrośnie zaopatrzenie wsi w maszyny i narzędzia rolnicze. Sprzyjać to będzie wyzwoleniu biednego i średniego chłopa z więzów kapitalistów.

Ważnym wynikiem planowania na wsi jest kontraktowanie, które rozszerzy się i na wytwory hodowlane. Ogólna wartość zakontraktowanej produkcji — przeważnie w gospodarstwach małych i średnich — wyniesie 43 miliardy złotych, tj. o 30 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

Państwo udziela pomocy różnego typu spółdzielniom produkcyjnym. Sieć ośrodków maszynowych rozwinie się do 3 tysięcy. **Majątki państwowe staną się czynnikiem przodującym w krzewieniu postępu w rolnictwie.** Majątki te dadzą 270 tysięcy ton trzech zbóż chlebowych 300 tys. ton ziemniaków, ok. 700 tys. ton buraków cukrowych.

W dziedzinie gospodarki leśnej plan przewiduje m. in. zalesienie 122 tys. ha, czyli o 39 proc. więcej, niż w r. ub.

Komunikacja — poczta — telefon

Przewozy towarów kolejami wzrosną o 15 proc. i przekroczą o 72 proc. poziom przedwojenny (1938 r.). W r. 1949 koleje przewiozą 390 milionów pasażerów. Zwiększy się szybkość handlowa pociągów o ok. 9 proc. Nastąpi dalszy szybki wzrost przewozów samochodowych, tak pasażerskich, jak i towarowych. Prawie dwukrotnie w stosunku do r. 1948 wzrosną przewozy żeglugi śródlądowej. W gospodarce morskiej wzmacniać będziemy linie regularne dla sprawniejszej obsługi handlu zagranicznego i tranzytu. Porty przeładują 19,25 milionów ton przy czym szczególny nacisk położony będzie na zespół szczeciński.

W rozwoju usług poczty uwzględnione będą specjalnie potrzeby wsi. **Liczba listonoszy wiejskich dojdzie do 7,500, przekraczając poziom przedwojenny. 650 wsi zostanie włączonych do sieci telefonicznej.**

W handlu zagranicznym mamy zamiar położyć szczególny nacisk na wymianę towarową ze Związkiem Radzieckim i demokracjami ludowymi. Planuje się, że obroty wyniosą 40 proc. ogólnych obrotów zagranicznych. Globalna wartość wymiany zagranicznej wzrośnie o 15 proc. w porównaniu z rokiem 1948. **Import stać będzie pod znakiem wzrostu dostaw dóbr inwestycyjnych. W wywozie nastąpi silniejsze rozszerzenie wachlarza towarów, przy czym wzrośnie procentowy udział artykułów spożywczo-rolniczych.**

Budownictwo

Niemal dwukrotny wzrost budownictwa w stosunku do r. 1947 wyraża się łączną kwotą nakładów w wysokości 161 miliardów złotych, co oznacza **wzrost w stosunku do r. 1948 o 30 proc. Szybki będzie wzrost budownictwa na potrzeby inwestycyjne gospodarki uspołecznionej.** Zasadniczą tendencją planu jest zwiększenie budownictwa mieszkaniowego szczególnie dla robotników. Uspołecznione przedsiębiorstwa budowlane wykonają 70 proc. ogółu robót w całym kraju.

Prezes Dietrich przechodzi do spraw związanych z kształtowaniem się dochodu narodowego. **Dochód narodowy przekroczy w r. 1949 wartość 29 miliardów złotych przedwojennych, czyli wzrośnie o 14 proc. w stosunku do r. 1948, a o 15 proc. w stosunku do r. 1938.**

Udział gospodarki uspołecznionej w realizowaniu dochodu narodowego osiągnie 66 proc.

Stan zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej wyrażać się będzie cyfrą 3.646 tysięcy ludzi, czyli o przeszło 10 proc. więcej, niż w r. ub.

Rozszerzające się współzawodnictwo pracy i racjonalizacja procesów wytwórczych przyniesie **dalszy wzrost wydajności pracy — od 3 proc. w przemyśle węglowym do 45 proc. w przemyśle stoczniowym.**

Realizowana obecnie regulacja płac przynosi dalsze podniesienie stopy życiowej klasy robotniczej — równolegle z rozwojem inwestycji. **Globalna kwota planu inwestycyjnego sięga 309 miliardów, z czego 267 miliardów przypada na środki bezzwrotne.**

Sektor kapitalistyczny poza planem

Mówca stwierdza, że sektor kapitalistyczny nie został objęty planem i w ramach planu finansowany nie będzie. Przebieg akcji inwestycyjnej tego sektora świadczy, że inwestycyjny wkład jego w dzieło odbudowy był znikomy.

Wzrośnie natomiast pomoc inwestycyjna dla gospodarstw drobnotowarowych.

Z ogólnej sumy nakładów inwestycyjnych, **na przemysł przypadnie ponad 40 proc.**

Wzrost nakładów dla rolnictwa wyniesie ok. 30 proc.

Wzrosną też silnie nakłady na budownictwo mieszkaniowe, urządzenia użyteczności publicznej, oświatę, kulturę, zdrowie i opiekę społeczną.

W złotych przedwojennych plan inwestycyjny przedstawia wysokość 3,1 miliarda. Jest to o 63 proc. więcej, niż wynosił cały akumulowany dochód Polski w 1938 r.

Możliwość realizowania tak poważnych zadań zawdzięczamy wynikom bohaterskiej pracy polskiej klasy robotniczej, ruchowi współzawodnictwa, postępom organizacji i racjonalizacji procesów technicznych, rozsądnej polityce finansowej, postępującym się procesem oszczędnościowym i wzmacnianiu rentowności przedsiębiorstw uspołecznionych.

W r. 1949 nie będzie się operować w planie inwestycyjnym pojęciami kredytów skarbowych i bankowych; zastąpią je pojęcia środków bezzwrotnych i zwrotnych. Da to znacznie większą jasność planów finansowych przedsiębiorstw i instytucji.

Wnioski ogólne

Osiągnięcia dotychczasowe — oświadcza prezes CUP — świadczą, że **postawione zadania mogą być zrealizowane.**

Planowanie obejmuje coraz szerszy zakres i ulepsza swe metody. Sprzyja temu fakt, iż rozrasta się proces mobilizowania coraz szerszych warstw społecznych do wykonywania i przekraczania planu.

Wysiłek mas pracujących z klasą robotniczą na czele stanowić będzie rękojmię przyszłych postępów w gospodarce planowej.

Wśród oklasków całej Izby prezes Dietrich kończy swe przemówienie wyrażając przekonanie iż **przekroczenie planów gospodarczych dwu pierwszych lat daje gwarancję, że plan na rok 1949 wykonamy zwycięsko, a cały plan 3-letni wykonany będzie przed terminem.**

Stworzy się w ten sposób baza materialna dla rozpoczęcia realizacji planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

---

luje do „patryjotyzmu gospodarczego". Entuzjazm robotnika można wywołać jedynie przez przekonanie go o słuszności prowadzonej polityki i przez perspektywę poprawy oraz radykalnych zmian na jego korzyść.

Tymczasem nowoopublikowany plan czteroletni, a raczej prowizoryczne wytyczne programu odbudowy, nie są manifestem, przemawiającym do klasy robotniczej. Owszem apeluje się do robotnika o coraz większy wysiłek i coraz mocniejsze zaciskanie pasa. Nie mówi mu się jednak, jakie korzyści klasa pracująca wyciągnie ze swojego poświęcenia.

Z początkiem Nowego Roku horoskopy brytyjskiej odbudowy w ramach pomocy marshallowskiej nie wyglądają zbyt różowo. Nie mówiąc już o niezbędnym rozwoju handlu z Europą Wschodnią, który został poświęcony na ołtarzu współpracy ze St. Zjedn., brytyjskie nadzieje na stworzenie współpracy gospodarczej państw zachodnich maleją z dnia na dzień. Brytyjscy publicyści gospodarczy zakładają coraz to ciemniejsze okulary. Nie mówi się już o mannie marshallowskiej, ale o groźbie katastrofy, o ewentualnej zmianie współpracy w ucieczkę w sauve qui peut (uciekaj kto może) wszystkich członków marshallowskiego bloku.

Głównym powodem pesymizmu jest kontynentalne oburzenie na plan brytyjski i rosnąca obawa przed konkurentem niemieckim. Brytyjczycy starają się ograniczyć swój deficyt dolarowy. Dodatni bilans płatniczy należy do przeszłości, dlatego też nie są w stanie powrócić do swojej przedwojennej pozycji i rynku zbytu dla niektórych państw zachodniej Europy i jednocześnie dostawcy dolarów. Jednakże państwa kontynentalne nie mogą się pogodzić z angielską polityką ograniczenia importu. Belgia np. twierdzi, że jej deficyt dolarowy jest rzeczą słuszną i naturalną.

Najhałaśliwszym jednak obrońcą niekontrolowanego deficytu dolarowego jest Bizonia, która otrzymuje 60 proc. swojej kwoty dolarów via ministerstwo wojny (War Department) za pośrednictwem generała Clay'a. Obecnie prasa brytyjska zaczyna z powrotem mówić o arogancji i buńczuczności Niemiec, które starają się wyzyskać na swoją korzyść konflikt między byłymi sprzymierzeńcami. Pisze się o tym, że Niemcy domagają się pochwały za wojnę z Sowietami i szykują się do roli przyszłej armii najemnej, która „pokaże Amerykanom jak się bić". Aspiracje gospodarcze nowopowstałego konkurenta przerażają współprojektora, a angielscy publicyści coraz częściej dają do zrozumienia między wierszami, że pod presją amerykańskiego sojusznika W. Brytania karmiła żmiję na swym łonie.

„Powstają w końcu obawy o koniunkturę w Ameryce. Ostatni numer „Economista", w korespondencji ze St. Zj. pisze o pewnych symptomach przeddepresyjnych. Wszelkie obliczenia ogólnego bilansu płatniczego Europy Zachodniej ze St. Zjednoczonymi w r. 1952 są czczą zabawką w ekonomię, dopóki nieznane są przypuszczalne wytyczne importu amerykańskiego. Ameryka nic nie śpieszą się z przygotowaniem planu tego importu, podczas gdy delegaci europejscy w pocie czoła pracują nad ułożeniem wspólnego planu, który oprócz innych braków będzie miał o jeszcze jedną niewiadomą za dużo.

Tak to dla robotnika angielskiego rok zaczyna się ponuro. Przyszłość jego jest zależna nie tyle od planu rządu labourzystowskiego, ile od zamiarów Wall Street'u i delikatnie owiniętych dyktatów z Waszyngtonu do Downing Street. Wojenne nuty polityki Bevina i „mrożenie płac plus kompensata dla właścicieli" — pigułki Crippsa nie nastrajają go radośnie. Nie oznacza to, że robotnik nie robi wysiłku w pracy. Dopiero teraz doniesiono, że produkcja w październiku była powojennym rekordem. Jednakże ani teraźniejszość ani perspektywy nie mogą wywoływać entuzjazmu ani rozbudzać „patryjotyzmu gospodarczego". Robotnik brytyjski rozpoczyna Nowy Rok dźwigając nadal główny ciężar odbudowy na swoich barkach.

DAN MARTIN

Londyn w styczniu

Nowe umowy zbiorowe

umożliwią wzrost wydajności

W ciągu ostatniego tygodnia podpisane zostały nowe umowy zbiorowe z pracownikami większości gałęzi przemysłu. Nowe umowy wprowadzają zasadnicze postulaty przeprowadzanej reformy płac, którymi są: podział dochodu w zależności od włożonej pracy i stworzenie warunków, zachęcających do stałego zwiększania wydajności pracy i kwalifikacji zawodowych. Umożliwia to stały rozwój i wzrost rozmiarów produkcji.

Szczegółowo biorąc, reforma płac włącza do płacy podstawowej wszystkie elementy wynagrodzenia wypłacane dotąd w naturze, lub w postaci ekwiwalentu pieniężnego, wprowadza jednolite płace w skali krajowej i przyjmuje zasadę równego startu dla tzw. wspólnych zawodów. Wszystkie te zmiany przeprowadzane są przy przeciętnym wzroście realnej pracy ogółu pracowników o ok. 10 proc. Nowe umowy zbiorowe, realizujące już omówione podstawowe zasady reformy płac opracowane zostały osobno dla każdego przemysłu ze względu na specyficzne warunki pracy w poszczególnych działach produkcji.

Umowa zbiorowa dla pracowników przemysłu węglowego, opierając się na dotychczasowych doświadczeniach w dziedzinie płac i norm usuwa najważniejsze wady poprzedniej umowy. Obecna tabela płac opiera się na dwunastu kategoriach stawek, od I — w wys. 36 zł. za godz. do XII — w wys. 84 zł. za godz. Dla pracowników zatrudnionych pod ziemią podstawę zaszeregowania stanowią kategorie od III do XII, dla zatrudnionych na powierzchni — od I do IX.

Przy stosowaniu akordu przyjęto stawkę akordową z tabeli zaszeregowania, przy czym stawki te ułożone zostały z myślą uczynienia pracy w akordzie, najlepiej odpowiadającej warunkom kopalnictwa węglowego — najbardziej atrakcyjną. Przy stosowaniu zachęty akordowej wprowadzono progresję w zależności od stopnia uciążliwości pracy i jej znaczenia dla produkcji. Dla górników zatrudnionych w przodkach stosuje się system akordowopremiowy, przy czym nowa umowa precyzuje dokładnie samo pojęcie przodka.

W szczególnych wypadkach umowa przewiduje możliwość stosowania akordów indywidualnych oraz — dla prac, w których niemożliwe jest wprowadzenie akordu — płacy dniówkowej. Obowiązujący układ przewiduje ponadto specjalny regulamin premiowania fachowców warsztatowych oraz dodatki za prace szkodliwe dla zdrowia i niebezpieczne.

Poza ujednoliceniem i uproszczeniem systemu płac nowa umowa porządkuje i ulepsza normy wydajności, ustalając je na takim poziomie, który zapewnia górnikom poprawę dotychczasowych zarobków. Najważniejszymi cechami nowego układu zbiorowego dla pracowników przemysłu metalowego są: 3—4-krotne podniesienie stawek zasadniczych i uregulowanie sprawy norm, dzięki czemu usunięte zostały istniejące dotąd różnice w uposażeniu pracowników, zatrudnionych przy jednakowych maszynach w różnych fabrykach.

Podnesienie stawek i norm przynosi pracownikom przemysłu metalowego średnią podwyżkę realną płac o przeszło 12 proc. Najbardziej wzrastają płace pracowników najniższych kategorii, dzięki czemu stosunek płac najwyższych kategorii do najniższych zmniejsza się z 8:1 do 4:1.

Umowa zbiorowa pracowników przemysłu włókienniczego wprowadza zmianę systemu płac, zmiany w systemie zaszeregowania poszczególnych zawodów wykonywanych w przemyśle włókienniczym oraz zmianę warunków premiowania.

Nowy układ stosuje trzy systemy płac: czystego akordu, zwykłej dniówki i dniówki z premią. Przeważa w przemyśle włókienniczym system czystego akordu, który obejmuje około 60 proc. ogółu pracowników. Za pracę ciężką, pracę nocną oraz w niedziele i święta przewidziane są specjalne dodatki. W sumie — umowa podnosi zarobki pracowników przemysłu włókienniczego, zwłaszcza zaś — najmniej zarabiających. Podobnie jak przytoczone dla przykładu umowy — i pozostałe układy zbiorowe przynoszą uproszczenie systemu wynagrodzenia, umożliwiające pracownikom kontrolę ich zarobków. Wszystkie umowy rewidują dotychczasowe normy, co w połączeniu z podwyżką stawek stwarza podstawy do stopniowego wzrostu wydajności, a tym samym rozwoju produkcji.

Tylko stały rozwój produkcji prowadzi do dalszego zwiększenia dobrobytu mas pracujących i podniesienia ich stopy życiowej.

HALINA BRODZKA

Osiągnięcia górników krakowskich

Ruch współzawodnictwa pracy na terenie kopalni krakowskiego Zagłębia Węglowego przybrał na sile w ostatnim kwartale r. ub. Podjęte przez robotników zobowiązania przedkongresowe wpłynęły w znacznym stopniu na rozwój masowego ruchu współzawodnictwa, który po zakończeniu Kongresu Zjednoczeniowego przybrał jeszcze szerszy zasięg, obejmując w kilku kopalniach Zagłębia Krakowskiego 100 proc. załóg. Wynikiem tego są niespotykane dotychczas sukcesy produkcyjne w grudniu ub. r.

Na czoło wysunęła się kopalnia „Sobieski" która wykonała 131,5 proc. grudniowego planu wydobycia. Załoga tej kopalni wysunęła się również na pierwsze miejsce wśród kopalń Zjednoczenia Jaworznicko-Mikułowskiego na odcinku wykonania planu wydajności za rok 1948 (103,4 proc.).

Wyniki za grudzień ub. roku w pozostałych kopalniach Zagłębia Krakowskiego są następujące: kopalnia „Krystyna" — 128,3 proc. planu, kopalnia „Brzeszcze" — 127,5 proc., „Bierut" — 125,1 proc., „Zbyszek" — 124,1 proc., „Janina" — 120,1 proc., „Artur" — 112 proc. i kopalnia „Jan Kanty" — 106 proc. planu.

O żywiołowym rozwoju współzawodnictwa wśród górników Zagłębia Krakowskiego mówią należycie cyfry. W styczniu 1948 r. ruch współzawodnictwa obejmował we wszystkich kopalniach tego Zagłębia 347 osób. W grudniu liczba ta sięgała już około 7 tys. tj. ponad 60 proc. zatrudnionych.

Równolegle z rozwojem współzawodnictwa wzrosła wydajność pracy. Od stycznia do grudnia ub. r. wydajność średnio na głowę wzrosła: w kopalni „Sobieski" o 22,9 proc., kopalni „Bierut" — o 17,6 proc., kop. „Jan Kanty" — o 17,2 proc., kop. „Janina" — 28,2 proc., „Brzeszcze" o 18,2 proc. oraz w kop. „Artur" i „Zbyszek" o 12,1 proc. Plan wydajności za rok 1948 obok kopalni „Sobieski" przekroczyły kopalnie: „Jan Kanty", — 102,7 proc., „Bierut" — 101,7 proc. oraz kop. „Brzeszcze" — 100,4 proc.

Przyśpieszy tempo prac budowlanych

nowa organizacja pracy

W obliczu odbudowy i rozbudowy kraju sprawa modernizacji budownictwa, usprawnienia jego organizacji oraz jak najbardziej celowego wykorzystania sił fachowych posiada szczególne znaczenie. W rozwiązywaniu tych problemów niewątpliwie dużą rolę odgrywa powołane do życia zarządzeniem Ministra Odbudowy z dn. 15 września 1948 r. — Centralne Biuro Projektów Architektonicznych i Budowlanych.

Do zadań Biura należy przede wszystkim opracowywanie projektów i całkowitej dokumentacji technicznej, potrzebnej do wykonania budynków państwowych, samorządowych i społecznych. Wyjątek stanowią budynki przemysłowe i wojskowe oraz na cele komunikacji, kolei, a także poczty i telekomunikacji, odnośnie których te same zadania spełniają odrębne biura.

Obok opracowywania projektów i całkowitej dokumentacji Centralne Biuro ma za zadanie kierować robotami w ramach sporządzonych przez siebie projektów, opracowywać projekty budynków typowych, sporządzać techniczne opracowania do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, wreszcie opracowywać projekty urządzeń użyteczności publicznej.

Centralne Biuro, które jest wyodrębnionym przedsiębiorstwem państwowym pomimo, że niedawno rozpoczęło swą działalność może się już pochwalić poważnymi osiągnięciami natury organizacyjnej. W krótkim, bo trzymiesięcznym okresie czasu utworzono Oddział Główny w Warszawie oraz 14 oddziałów w miastach wojewódzkich. Oddział Główny posiada następujące działy: architektury, urbanistyki, zakładów użyteczności publicznej, obiektów zabytkowych, szybkiej kolei miejskiej oraz dział miejski. Przy Biurze utworzono szereg pracowni-warsztatów twórczych znajdujących się pod jednolitym kierownictwem. Nawiązano już kontakty z wyższymi zakładami naukowymi. Wciągnięto również do współpracy młodzież akademicką, tworząc w Warszawie tzw. pracownię szkoleniową.

W pracy tej trzeba było pokonać wiele trudności, brak było bowiem rodzimych wzorów dla tego typu instytucji. Pomimo tego jednak, już w okresie wstępnym — organizacyjnym przystąpiono do pracy produkcyjnej, która objęła poważną część dokumentacji technicznej Państwowego Planu Inwestycyjnego na rok bieżący. Z ważniejszych prac prowadzonych obecnie przez Centralne Biuro na terenie Warszawy należy m. in. wymienić: budowę gmachu Narodowego Banku Polskiego Centralnego Domu Młodzieży, G.U.S.-u, Instytutu Badań Budownictwa i gmachu Ministerstwa Odbudowy. Utworzenie Centralnego Biura Projektów Architektonicznych i Budowlanych stanowi poważny krok naprzód do objęcia społecznymi metodami produkcji ważnej gałęzi pracy wykonywanej dotychczas, że użyjemy tego wyrażenia — chałupniczo.

W miejsce praktykowanego dotychczas projektowania w czasie budowy, wstępuje planowe projektowanie uprzednie. Ma to zasadnicze znaczenie zwłaszcza zaś w chwili obecnej gdy wychodzimy z fazy rozdrobnionego budownictwa, o charakterze remontowym, w fazę budownictwa nowego.

W ramach Centralnego Biura realizowany będzie postulat uspołecznienia prac w zakresie projektowania i dokumentacji. Zespołowość pracy, z udziałem fachowców różnych branż stwarza tu możliwości gromadzenia doświadczeń i pełnego, wszechstronnego ich wykorzystywania. W pracach Biura należy je uwzględniony będzie element użytkowności, a staranna kontrola usunie niebezpieczeństwo przerostów, do których objawiają skłonność zarówno niektórzy projektodawcy jak i inwestorzy. Siły projektodawcze wykorzystane będą wylącznie na realizację prac, które mają warunki — realizacji. Prace nad projektami typowymi znajdą najodpowiedniejsze warunki rozwoju, właśnie ze względu na zespołowy charakter działania. Wreszcie co najważniejsze w ramach Centralnego Biura i innych specjalnych Biur Projektodawczych rozwiązane zostanie bardzo ważne zagadnienie planowego zatrudnienia, a więc planowego wykorzystania dotychczas rozproszonych sił fachowych. Łączy się z tym również sprawa nastawienia projektodawców na myślenie kategoriami społecznymi i ekonomicznymi. Architektura jest sztuką — sztuka jednak nie może rozwijać się w oderwaniu od konkretnych przejawów i potrzeb życia społeczno-gospodarczego.

(a)

Przygotowania do Targów Międzynarodowych

w Poznaniu

W Poznaniu trwają intensywne prace na terenach wystawowych przyszłych Targów Międzynarodowych.

Na czoło prac inwestycyjnych wysuwa się przede wszystkim, znajdująca się w końcowej fazie budowy, nowa wielka hala, przeznaczona na eksponaty ciężkiego przemysłu. Hala ta, wysoka na 16 m — ma 5.800 m. kw. powierzchni wystawowej. Obecnie kończy się już wnętrze hali, wykonuje się instalacje elektryczne oraz kanalizację.

Obok Wieży Górnośląskiej wre praca przy budowie nowego pawilonu Ministerstwa Komunikacji. Pawilon zaprojektowany przez prof. Szmidta jest bardzo oryginalnie pomyślanym budynkiem. Ściany jego będą częściowo stanowić kolorowe płyty szklane, a dach konstrukcji żelaznej zaopatrzony będzie w kopuły, dające specjalne oświetlenie wnętrza. Basen wodny przed pawilonem udekorowany będzie kwiatami. Przy budowie pracuje 130 osób na dwie zmiany, tak, że prace będą na dwa tygodnie przed otwarciem Targów ukończone.

Z innych rozpoczętych inwestycji wymienić należy budowę wielkiej hali sportów zimowych o powierzchni 7.200 m. kw. i kubaturze 100.000 m. sześc.

Pogłębienie współpracy normalizacyjnej

polsko-czechosłowackiej

Na pierwszym polsko - czechosłowackim zjeździe normalizacyjnym w Warszawie w dniu 18 grudnia 1947 r. zapadła uchwała o powołaniu do prac Komitetu Współpracy Gospodarczej w Dziedzinie Normalizacji. Przewodnictwo Komitetu w tym okresie spoczywało w rękach przewodniczącego sekcji polskiej — prof. inż. Czaplickiego Tadeusza, zaś funkcje sekretarza Komitetu pełnił inż. Strzeszewski Włodzimierz. Im też w pierwszym rzędzie zawdzięcza się, że trudna praca pierwszego okresu została należycie poprowadzona.

Na zebraniu konstytucyjnym uchwalono statut Komitetu oraz powołano 9 komisji fachowych, które przystąpiły niezwłocznie do prac.

Druga Sesja Komitetu, która odbyła się w dniu 21 maja 48 r. w Pradze, dała już konkretne rezultaty w postaci przyjęcia przez Komitet wniosków komisyjnych o uznanie 37 norm za wspólne częściowo lub całkowicie zgodne.

W ramach drugiej Sesji obradowały 3 komisje fachowe: Budownictwa, Elektrotechniki i Techniki Warsztatowej.

Okres od pierwszej do drugiej Sesji był okresem, w którym można już było na podstawie pierwszych prac wyciągnąć odpowiednie wnioski co do ulepszenia metod współpracy. W tym też kierunku poszły uchwały drugiej Sesji. Przyjętych 5 uchwał dotyczyło wyłącznie metod pracy.

Pierwszy rok współpracy zamyka trzecia Sesja w Warszawie przyjęciem przez Komitet dalszych wniosków komisyjnych o uznanie 47 norm za normy całkowicie lub częściowo zgodne. Tak więc roczny bilans przedstawia się następująco: 84 normy wspólne.

Ponadto w komisjach znajdują się 72 projekty norm, o których napewno wiadomo, iż zostaną uzgodnione w najbliższym czasie jako całkowicie lub częściowo zgodne, 72 dalsze projekty są w opracowywaniu. Około 70 projektów norm zakwalifikowano do uzgodnienia.

W ramach Komitetu pracuje obecnie 14 komisji fachowych, których zakres pracy stale wzrasta. 10 uchwał z ogólnej ilości 17-tu przyjętych na trzeciej sesji dotyczy ulepszenia metod pracy.

Jak z powyższego wynika roczny dorobek Komitetu jest znaczny. Do osiągnięcia tych rezultatów przyczynił się m. in. fakt, że współpraca z Czechosłowacją toczyła się w atmosferze koleżeństwa i przyjaźni. Obie strony nie szczędziły wysiłku i starań, aby żmudna praca dała jak najlepsze wyniki. Sekcja polska przekazując przewodnictwo Komitetu na r. 1949 w ręce przewodniczącego Sekcji Czechosłowackiej, wyraża nadzieję, iż rok następny będzie okresem dalszego rozwoju współpracy normalizacyjnej polsko - czechosłowackiej, prowadzonej w warunkach noszących cechy stabilizacji, przy stosowaniu wypróbowanych już metod pracy.

4.600 t. skór surowych ponad plan

Plan produkcji Państwowego Przemysłu Skórzanego na 1948 r. wykonany został w 120 proc. pod względem wartości. Ogólna wartość wyprodukowanych przez przemysł skórzany towarów osiągnęła 257 proc. w porównaniu z produkcją w r. 1946 i 159 proc. w stosunku do 1947 r.

Robotnicy przemysłu garbarskiego przerobili ponad plan 4.600 t. skór surowych, a robotnicy zakładów obuwianych wykonali ponad plan 1.300 000 par obuwia, w tym 990 600 par obuwia skórzanego.

W przemyśle garbarskim wydajność pracy przekroczyła w ostatnim kwartale 1948 r. poziom przedwojenny, osiągając 27 kg. surowca na jeden robotniko-dzień W roku 1946 wydajność wynosiła 10,1 kg., a w roku 1947 — 13,7 kg.

Wydajność w przemyśle obuwianym, która w roku 1946 wynosiła 1 8 pary na robotniko-dzień doszła w końcu 1948 r. do 3.45 pary.

Na odcinku gospodarki garbnikami i tłuszczami udało się zastosować daleko idące oszczędności, głównie w drodze zamiany droższych produktów na tańsze, o tej samej jakości.

Poważne oszczędności przemysł skórzany osiągnął również dzięki przeprowadzaniu konserwacji i napraw we własnym zakresie, tzw. systemem gospodarczym.

Milionowe oszczędności w przemyśle skórzanym

Rok 1948 przyniósł dalsze osiągnięcie oszczędnościowe w przemyśle skórzanym. Oszczędności osiągnięte zostały przede wszystkim dzięki obniżeniu norm zużycia materiałów w obuwnictwie. Normy takie opracowywane są co kwartał na podstawie faktycznego zużycia, które wskutek ciągłego ulepszania metod pracy, stale maleje.

W 1948 r. normy zużycia materiału, przy produkcji butów przemysłowych, uległy obniżeniu o 6.4 proc., przy produkcji półbutów męskich skórzanych — o 5,2 proc. i przy produkcji półbutów damskich skórzanych — o 6,6 proc. Te, pozornie niewielkie różnice, dały w pierwszym kwartale r. ub. ok. 54 mln. zł., a w drugim — 103 mln. zł. oszczędności.

5.500 t. ryb złowiono w r. 1948

Trzy ubiegłe lata są okresem gwałtownego rozwoju polskiego rybołówstwa dalekomorskiego. Cyfry ze wszystkich jego dziedzin obserwowane na przestrzeni ostatnich 3 lat wykazują najlepiej, że nasz wysiłek w dziale wyzyskiwania bogactw morskich uwieńczony został pełnym sukcesem. W r. 1946 na Morzu Północnym łowiły trzy polskie statki, które odbyły 8 rejsów przywożąc 437 t. ryb, co daje na jeden trawler z jednego połowu średnio 54.7 t. ryb. W r. 1947 łowiło już 8 trawlerów, które przywiozły z 44 rejsów 2.960 t. ryb (średnio 67,3 t. ryb). W roku 1948 13 łowiących trawlerów w kilkudziesięciu rejsach złowiło przeszło 5.500 ton ryb, z czego na jeden trawler z jednego rejsu wypada ca. 81 t. ryb.

Co? Gdzie? Kiedy?

Konkurs z nagrodami tygodnika młodzieżowego

„Świat Przygód"

Termin nadsyłania rozwiązań do 15 stycznia br. Informacje dokładne podawane były w numerze świątecznym.

Cenne nagrody jak: narty, łyżwy, łyżwy, komplety ping-pongowe itd.

Za duszę zmarłego dnia 27 grudnia 1948 roku

Ś. † P.

Zygmunta Jaxa-Chamca

członka zarządu firmy B. Kruze i S-ka, byłego Wiceprezesa Banku Polskiego, byłego Naczelnego Dyrektora Polskiego Radia, odznaczonego orderem Polonia Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi i Legią Honorową odbędzie się

Nabożeństwo Żałobne

dnia 14 stycznia 1949 r. o godzinie 9-tej w kościele Zbawiciela, o czym zawiadamiają.

ZARZĄD I PRACOWNICY FIRMY B. KRUZE i S-KA

2213-1

„Ludzie ci stracili prawo do życia w wolnej Polsce"

Prokuratorzy o pismakach z NKW

Wysoki wymiar kary, jakiego zażądało oskarżenie publiczne w procesie gadzinowej prasy warszawskiej — o czym donosiliśmy wczoraj — poprzedziło obszerne umotywowanie.

Prokurator Kozłowski, mówiąc na wstępie o tragicznych dniach wrześniowych, po których zrodziła się zdrada zasiadających dziś na ławie oskarżonych kolaboracjonistów, mówił:

Ostatnią twierdzą, gdy wszystkie inne padły, był duch narodu i dlatego Niemcy przypuścili tak gwałtowny atak w tej dziedzinie za pośrednictwem prasy i wydawnictw, mających na celu łamanie ducha, zatruwanie charakteru i dusz ludzkich.

Mówiąc o twierdzeniach niektórych oskarżonych, że pracowali w prasie niemieckiej w języku polskim z polecenia organizacji podziemnych, prokurator z naciskiem podkreśla, że żaden ze świadków nie zeznał, aby którykolwiek z oskarżonych został do tej pracy przez organizację skierowany.

Tłumaczenie niektórych z nich, że już jesienią 1939 r. ruch oporu skierował ich do pracy w NKW, prokurator nazywa absurdalnym, bo w tym czasie nie było jeszcze zorganizowanego ruchu oporu. Prokurator przytacza również oświadczenia rzeczoznawców płk. Rzepeckiego, Małeckiego i inn., że w NKW niczego ciekawego dla organizacji podziemnych nie było, a kiedy organizacja podziemna potrzebowała pewnych ludzi dla wydania specjalnego numeru, nie znalazła ich wśród oskarżonych, którzy byli w 50 proc. motorem istnienia NKW.

Kierownik wydawnictw w G. G. Fenske oświadczył w 1941 r., że współpracownicy prasy niemieckiej w języku polskim byli specjalnie dokładnie śledzeni przez Niemców dla stwierdzenia, czy zasługują na zaufanie. Czyż jest możliwe w tych warunkach — pyta prokurator — ażeby przez 5 lat żaden z 6-ciu oskarżonych, którzy powołują się na współpracę z organizacjami podziemnymi, nie został zdekonspirowany i aresztowany?

Niektórzy z oskarżonych, zabezpieczając się przed konsekwencjami, szukali kontaktu z organizacjami dla asekuracji, ale to nie rehabilituje ich:

Zdrada ich wynikła z braku pionu ideowego wynikłego z wychowania w kulcie dobrobytu za wszelką cenę — z kapitalistycznej oceny wszelkich wartości. Wobec takiego światopoglądu patriotyzm staje się frazeologią — nie wytrzymującą próby w czasach, kiedy trzeba z siebie dać wszystko nie licząc na zysk.

Dla przeciwstawienia prokurator przytacza sytuację podczas minionej wojny w Związku Radzieckim, gdzie Niemcy mimo wysiłku w tym kierunku nie znaleźli ludzi do współpracy intelektualnej. Jest to niewątpliwie — oświadcza prokurator — rezultat światopoglądu socjalistycznego.

Drugie źródło zdrady narodowej pełnianej przez oskarżonych widzi prokurator w ich wspólnocie ideowej z okupantem. Już przed wojną propaganda hitleryzmu znajdowała posłuch w pewnych sferach naszego społeczeństwa. Niektórzy z oskarżonych — to właśnie tacy ludzie.

W zakończeniu przemówienia prokurator cytuje fragment artykułu gazetki podziemnej, która potępiła zdrajców narodu współpracowników NKW: „Ludzie ci stracili raz na zawsze prawo do życia w wolnej Polsce". Słowa te prokurator uważa za testament pozostawiony do wykonania przez tych, którzy w latach okupacji nie szczędzili krwi własnej dla Ojczyzny.

Prokurator Witkowski stwierdza, że czasopisma współredagowane przez oskarżonych były środkami zniszczenia narodu polskiego i przypomina propagandę wyjazdów do Rzeszy, sączenia jadu antysemityzmu, tworzenie przeświadczenia o niezwyciężalności rzeszy hitlerowskiej. Czołową rolą NKW była propaganda antyradziecka oraz stwarzanie pozorów, że życie w kraju toczy się normalnie. Na tę zbrodniczą działalność złożyły się setki artykułów i informacji.

Omawiając tygodniki „7 Dni", „Co tydzień powieść" i „Fala" prokurator Witkowski wyraziście obrazuje metody tych pism zmierzające przede wszystkim przy pomocy pornografii do moralnego wyniszczania narodu. Reasumując prokurator stwierdza, że prasa niemiecka w języku polskim przyniosła rzeczywistą i wielką szkodę narodowi polskiemu ku całkowitemu zadowoleniu Franka.

Po mowach prokuratorów wczoraj przemawiali obrońcy oskarżonych, którzy podnosząc okoliczności łagodzące, prosili o jak najmniejszy wymiar kary lub o uniewinnienie.

Poza Pągowskim, który do winy się nie przyznaje, i prosi o uniewinnienie i Sierzputowskim, którego nie przekonały miażdżące zeznania świadków, pozostali oskarżeni w ostatnim słowie przejawili skruchę. Część z nich zaakcentowała, że dopiero przewód sądowy otworzył im oczy na popełnione przez nich winy i prosili o możliwie łagodny wymiar kary lub o uniewinnienie.

Sąd zarządził przerwę do godz. 11 wieczór, zapowiadając wyrok w późnych godzinach nocnych.

WYROK

Sąd wydał wyrok na współpracowników prasy niemieckiej w języku polskim,

Osk. SIERZPUTOWSKI Antoni został skazany na 10 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na 5 lat.

Osk. SZKLARSKI Alfred na 8 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 4.

Osk. ZIENKIEWICZ Ludwik na 8 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na okres 4-ch lat.

Osk. PĄGOWSKI Tomasz na 7 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 4 lata.

Osk. MANN Kazimierz na 6 lat więzienia i utratę praw honorowych i obywatelskich na lat 3.

Osk. TREPANOWSKI Tadeusz na 5 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 2.

Osk. LEŚNIEWSKI Władysław na 4 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 2.

Osk. PUDŁOWSKI Czesław na 4 lata więzienia oraz utrotę praw publicznych i obywatelskich na lat 2.

Osk. WOLSKI JAN na 3 latta więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.

Oskarżonych AUGUSTOWSKIEGO Kazimierza i KWIATKOWSKIEGO Mieczysława Sąd uniewinnił.

Wychowanie fizyczne i sport

GRUPY PÓŁNOC I POŁUDNIE II LIGI PIŁKARSKIEJ

Zarząd PZPN podzielił już kluby piłkarskiej II Klasy Państwowej na dwie grupy — Północ i Południe.

Grupę Północ tworzą: Baildon, Naprzód (Lipiny), Chełmek, Polonia (Przemyśl), Polonia (Świdnica), Skra (Częstochowa), Gwardia (Kielce), Rymer i Tarnovia.

Grupa Południe: PTC (Pabianice), Pomorzanin (Toruń), Bzura (Chodaków), Ogniwko (Siedlce), Lublinianka, Widzew, Garbarnia, Ostrowia i Radomiak.

Dwie najlepsze drużyny z tych grup (mistrzowie) wchodzą automatycznie do I Klasy Państwowej, a dwaj outsiderzy spadają do A-klasy.

Czy ten podział jest szczęśliwy wykażą najbliższe rozgrywki i dalsze losy mistrzów II Ligi po awansie do pierwszej.

W KILKU WIERSZACH

Najlepsi pięściarze Krakowa. Kpt. sport. krakowskiego OZB ustalił listę najlepszych pięściarzy swego okręgu. Oto nazwiska wyróżnionych zawodników począwszy od wagi muszej do ciężkiej: Wszołek (Crac.), Leja (Crac.), Gromala (Wisła), Szczerbowska (Crac.), Stysiał (Crac.), Rapacz (Crac.), Fieniążek (Groble) i Ryś (Wisła).

Gimnastycy czechosłowaccy na mecz z Polską. W miejscowości Valasske Mezirici na Morawach odbyły się zawody eliminacyjne gimnastyków czechosłowackich, którzy reprezentować będą barwy Czechosłowacji, w spotkaniu międzypaństwowym z Polską. Spośród 14-tu najlepszych gimnastyków pierwsze miejsce zajęli: Benetka 56,5 pkt., Ruzicka — 55,2 pkt., Hruby — 55,1 pkt., Matlocha — 53.9 pkt.

Zimowe mistrzostwa Polski w lekkoatletyce. Polski Związek Lekkoatletyczny polecił POZLA przeprowadzenie zimowych mistrzostw lekkoatletycznych Polski, w konkurencji męskiej i żeńskiej. Mistrzostwa rozegrane zostaną w hali Wojewódzkiego Ośrodka WF w Poznaniu, w terminie 19 i 20 lutego br.

Gwardia (Słupsk) — Polonia (Warszawa) 12:4. Towarzyskie spotkanie bokserskie między słupską Gwardią i warszawską Polonią, rozegrane w Słupsku, zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 12:4.

Trofea olimpijskie odkryto w Zbąszynku. Sensacyjnego odkrycia dokonał członek sekcji bokserskiej Błękitni (Stargard) Eugeniusz Walda, który porządkując ogródek u rodziny w Zbąszyniu znalazł w beczce ze śmieciami pudełko z trofeami olimpijskimi. W pudełku znajdowały się m. in. brązowy medal olimpijski z X Olimpiady w Los Angelos, złota odznaka za X Olimpiadę, złota odznaka, prawdopodobnie Polonii Amerykańskiej, 3 żetony węgierskie za regaty w Budapeszcie, plaketa PW i WF, wystawiona dla Henryka Budzińskiego oraz żeton na to samo nazwisko. W beczce znajdowało się ponadto szereg innych żetonów z regat krajowych, z różnych miast.

Hokeiści CDKA na czele mistrzostw. Drużyny, biorące udział w mistrzostwach hokejowych ZSRR rozegrały dotychczas łącznie 30 spotkań. Po dotychczasowych rozgrywkach na czele utrzymuje się zeszłoroczny mistrz — drużyna CDKA, która w 7-miu spotkaniach mistrzowskich zdobyła 13 pkt. Mistrzostwa hokejowe ZSRR rozgrywane są na lodowiskach Moskwy, Leningradu, Tallina, Rygi i Czelabińska.

Sabotażysta z majątku państwowego

przed sądem w Ciechanowie

Dnia 12 b.m. rozpoczyna się w Ciechanowie proces Józefa Babickiego, administratora majątków państwowych „Brudusk", oskarżonego o to, że przez krańcowe niedbalstwo i marnotrawstwo naraził Skarb Państwa na stratę ok. 2 mln. zł.

Bezsporna wina administratora jest tym wyraźniejsza, że pracował on przez wiele lat przed wojną w wielkich majątkach obszarniczych i jest doskonałym fachowcem, co potwierdzali w swych opiniach jego dawni pracodawcy, dla których umiał pracować pożytecznie i umiejętnie.

Ksiądz i jego uczniowie

skazani na więzienie za szkodzenie Polsce

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko ks. Janowi Szybowskiemu, wikaremu i katechecie z Nowego Targu, oskarżonemu o rozsiewanie fałszywych wiadomości szkodliwych dla Państwa.

Równocześnie zasiedli na ławie oskarżonych uczniowie ks. Szybowskiego: Kazimierz Garbacz, Stanisław Kolasa, Mieczysław Rataj oraz Franciszek i Wojciech Smarduchowie — wszyscy pod zarzutem udzielania pomocy bandzie rabunkowej „Ognia" i założenia nielegalnej organizacji „Wulkan".

Za rozsiewanie fałszywych wiadomości o ustroju Państwa odpowiadał ponad to kupiec z Nowego Targu Władysław Magierski oraz kilku nieletnich uczniów.

Ks. Szybowski skazany został na 7 lat więzienia, Kolasa, Smarduchowie, Garbacz i Rataj skazani zostali na 5 lat, Magierski zaś na 3 lata więzienia.

Pozostali oskarżeni, z uwagi na ich młodociany wiek, otrzymali po 6 miesięcy więzienia.

Zewsząd o wszystkim

▲ **W Tczewie** jest na ukończeniu budowa Pomnika Wdzięczności żołnierzom Armii Radzieckiej. Koszt budowy cmentarza i pomnika wyniesie 1 mln. zł. Odsłonięcie nastąpi w marcu r. b. w rocznicę wyzwolenia powiatu tczewskiego.

▲ **W Starogardzie** przeprowadzany jest remont wielkich bloków mieszkalnych, w których urządzony zostanie jeszcze w roku bieżącym ośrodek dla ociemniałych i wzorową stację szkoleniową wraz z internatem.

▲ **Do Lublina** przybyli przedstawiciele Duńskiego Czerwonego Krzyża: przewodniczący akcji szczepień przeciwgruźliczych dr. Moller i dr. Tolderlund, dyrektor Duńskiego Instytutu Serologicznego, celem wizyty było omówienie planu pracy samochodowych ekip Duńskiego Czerwonego Krzyża w woj. lubelskim.

W trosce poradzi
» Przyjaciółka «

Zjednoczone Stocznie Polskie
w Gdańsku, ul. Jana z Kolna 31
pilnie poszukują
SILNIKÓW
prądu stałego od 0,7 KW do 4,1 KW, budowy hermetycznej, wodoszczelnej z wyłącznikami lub bez na napięcie 220 V. Oferty kierować do Wydziału Zaopatrzenia ZSP.
Kr 35-1

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Szczecińskiego
poszukuje od zaraz:
Magistra praw
2-ch wykwalifikowanych księgowych na stanowiska kierownicze
3-ch handlowców
6-ciu techników elektryków (mechaników)
1-go specjalistę do akumulatorów
1-go głównego magazyniera
Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego Zjednoczenia Szczecin, Malczewskiego 5/7
Kr 34-1

ZAMÓWIENIA NA
dzienniki i czasopisma
RADZIECKIE
W PRENUMERACIE
przyjmują placówki
»Czytelnika«
w całym kraju.
W WARSZAWIE:
ul. Daszyńskiego 14, Nowy Świat 47, Marszałkowska 62
Puławska 49, Praga - Środkowa 7
Prenumeratę można zamówić również przez wpłacenie odpowiedniej kwoty na konto PKO nr I-8501 (Instytut Prasy — W-wa, Frascati 1)

GDAŃSKI URZĄD MORSKI ZAKUPI NATYCHMIAST:
1) 1 silnik elektryczny 3 fazowy asynchroniczny nap. 220/380 V 50 okr./ moc 0,65 KW 1440 obr./m z wirnikiem zwartym na łapach z normalnym końcem wału, wysokość od podstawy do środka wału 88 mm. Budowa całkowicie zamknięta z chłodzeniem powierzchniowo-żebrowym.
2) 1 silnik elektryczny 3 fazowy asynchroniczny, napięcie 220/380 V 50 okr/s moc 0,25 KW 720 obr/min z wirnikiem zwartym na łapach z normalnym końcem wału Budowa okapturzona.
3) Oprawy wewnętrzne żeliwne z reflektorem blaszanym gazoszczelne do zawieszania ze szkłem przeźroczystym z siatką, szeroko strumienne, do żarówek 200 W. E 27 średnica reflektora 400 mm. sztuk 245.
4) Jak wyżej lecz do żarówek 500 W. E 40 średnica reflektora 500 mm. sztuk 130.
5) Pakunek planitowy w płycie grubości 3—5 mm. —1 mtr. 2.
Oferty należy kierować pod adresem: Gdański Urząd Morski — Wydział Zaopatrzenia, Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Morska 22.
Kr 36-0

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony 424-75, red. gospodarczej: 424-76 przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Daszyńskiego 12. tel. 8-10-26. Administracja czynna w godz. od 9 — 15 w sobotę od god. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik" Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:
Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 i 887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 521-93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96, Redakcja 261-58, Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 34, tel. 513-67 — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8 — Bydgoszcz, M. Focha 5. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60 — Lublin 3 Maja 4, tel. 25-88 — Poznań, ul. Focha 16, tel.

PRENUMERATA:
Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 4692. „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłka rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi mies. złotych 225. kwart. zł. 675.—

CENNIK OGŁOSZEŃ
Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 120; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł 100; 71—120 mm. zł 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej, nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5 Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (Księgarnia Jezewskiego) Księgarnia Czytelnik" ul. Nowy Świat 47 ul. Marszałkowska 62 ul. Puławska 49 księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95, w Kraju: wszystkie oddziały Czytelnika" i Biura

Sp. Wyd. Dew. „Czytelnik" Druk. Nr. 2
B-6347

NA MIEJSCU zmówią...

ŻE OB. OB. DOZORCY DOMOWI nadal zaprzątają o wysypywaniu ulic przed „swoimi" domami piaskiem lub popiołem, narażając przechodniów na bolesne upadki. A przecież walka ze ślizgawicą należy do ich obowiązków, do dającej stale zawiedbywanych

ŻE W CAŁYM szeregu punktów miasta, prawie wszędzie tam, gdzie ukończono już budowę czy odbudowę domu, chodniki wyglądają tak, jak gdyby przewalowała po nich gromada słoni. Są pełne dziur, płyty „kiwają" się lub uginają, jak klawisze. Wszystko to jest wynikiem „akcji" przedsiębiorstw budowlanych, które zniszczywszy chodnik podczas budowy, bynajmniej nie kłopoczą się jego stanem po zakończeniu budowy. Stanem tych chodników nie interesuje się również i Wydział Dróg i Mostów. A szkoda. Dobrych chodników Warszawa nie posiada zbyt dużo.

Wyniki dobre, trudności nadal duże

Praca Miejskiego Wydziału Zdrowia

Warszawski Resort Zdrowia już nie istnieje, jest natomiast Miejski Wydział Zdrowia — informuje sekretarka naczelnika wydziału. Jaka jest zasadnicza różnica poza zmianą tytułu, nie wiemy, dowiadujemy się natomiast od dyrektora tego wydziału, że w wyniku pracy dawnego resortu i obecnego wydziału, na froncie walki o zdrowie ludności stolicy osiągnięto poważne sukcesy.

ROZWÓJ SZPITALNICTWA

Gdy idzie o dział lecznictwa zamkniętego (szpitalnego) w pierwszym okresie 1945 r. dysponowaliśmy tylko 700 łóżkami. Liczba ta w ciągu roku 1946 wzrosła do 4 tys., w 1947 do 5 tys. i w ciągu roku ub. podniosła się do stanu 6 tys. łóżek.

Jak wynika, mamy obecnie w warszawskich szpitalach prawie taką samą ilość łóżek, jaką mieliśmy przed wybuchem wojny.

Należałoby sądzić, iż „głód łóżek" został w szpitalach warszawskich zażegnany. Niestety, tak dobrze nie jest. Konieczność przyjmowania przez szpitale stołeczne chorych z olbrzymiego rejonu podmiejskiego stwarza sytuację w której szpitalnictwo warszawskie musi obsługiwać nie 600 tysięcy, ale ponad półtora miliona ludności.

ŁÓŻKO DNI I OSOBO-DNI

Przed 20 laty, czyli w roku 1928/29 szpitali warszawskich wydało 13.900 kart odmowy dla chorych, którzy nie mogli otrzymać łóżek w szpitalach. Jak wynika z ostatnich sprawozdań i obecnie nie jest lepiej, choć w ciągu ub. r., jak podkreślił naczelnik wydziału dr Aleksander Pacho, „wyrobiono" w Warszawie ponad 1.605.000 dni łóżek. Lekarze w szpitalach pracują po 8 godzin na dobę. Deficytowy budżet warszawskich szpitali udało się zrównoważyć drogą unormowania stawek, pobieranych od chorych i ubezpieczonych. Przezwyciężono również poważne trudności w zakresie wyposażenia szpitali w narzędzia i sprzęt.

WYRÓWNANIE STRAT

Szpitale warszawskie stoją jednak dziś pod każdym względem (wykwalifikowana obsługa i wyposażenie) na znacznie wyższym poziomie niż przed wojną. Odbudowano i znacznie rozbudowano szpitale: Dz. Jezus (1000 łóżek) Ś. Ducha na Dworskiej (600 ł.), Przemienienia Pańskiego (780 ł.), Wolski (420 ł.), i szpital na Leszno. Uruchomiono pierwszy szpital na Żoliborzu. W rozbudowie znajduje się szpital dziecięcy na Kopernika, na co, już jak w swoim czasie pisaliśmy, nie chciał wyrazić zgody BOS. Ogółem Warszawa posiada obecnie 18 szpitali.

Na straży zdrowia mieszkańców stolicy stoi armia 1.174 lekarzy. Z tej liczby szpitale obsługuje 389 lekarzy. Nie jest to liczba dostateczna, gdyż na jednego chirurga przypada obsłużenie 25 łóżek i na 1 internistę do 30 łóżek.

LECZNICTWO OTWARTE

Poza lecznictwem szpitalnym rozbudowano w Warszawie lecznictwo ambulatoryjne. W tym celu stworzono 18 ośrodków zdrowia, które dysponują licznymi poradniami i przychodniami służącymi do zwalczania gruźlicy, „W" i „O" — ogólno-społeczne. Porady w tych ośrodkach udzielane są bezpłatnie.

To wszystko wpływa na polepszenie stanu zdrowotnego w Warszawie, ale do tych spraw nie należy już obecnie podchodzić ze zbytnim optymizmem. Przed Wydziałem Zdrowia stoją jeszcze olbrzymie trudności, z pokonaniem których trzeba toczyć walkę w przeciągu jeszcze kilku lat najbliższych.

KeR

Prawie wszystkie roboty ukończone

Inwestycje z kredytów Rady Państwa

1 stycznia upłynął termin zakończenia robót inwestycyjnych, kredytowanych ze specjalnej dotacji Rady Państwa. Samorząd warszawski otrzymał we wrześniu 230 milionów zł. nadzwyczajnej dotacji na cele polepszenia warunków życia klasy robotniczej w Warszawie. Opracowano wtedy dokładny wykaz wszelkich, najpilniejszych potrzeb i natychmiast rozpoczęto prace. Główny nacisk położony był na remonty domów WAN-u, oświetlenie ulic, reparację ich nawierzchni, przyłączenie domów do sieci gazowej i budowę kanałów odwadniających na Targówku i Grochowie.

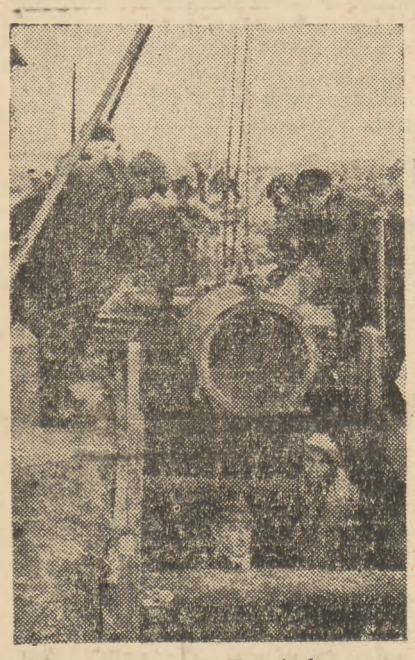

Nadal trwają na Targówku prace przy zakładaniu kanału odwadniającego

Poza trzema pozycjami z przewidzianych w planie, wszystko zostało w terminie wykonane. W tej chwili kończy się prace przy budowie kanału na Targówku. Niewykonanie ich w terminie nastąpiło z powodu niespodziewanie ciężkich warunków robót oraz konieczności powiększenia kosztorysów. Mimo zainstalowania 20 pomp w wykopach kanału stale pojawia się podskórna woda hamując pracę. Zakończenia robót na Targówku spodziewać się należy do 20 bm.

Nie wykończono również remontu domu WAN przy ul. Okrąg 3b. I tutaj w grę weszły niespodziewane trudności techniczne, jak brak odpowiednich materiałów budowlanych i dwojaki system budownictwa, zastosowany w tym domu. Koniec prac remontowych nastąpi 1 lutego br.

Ostatnia zapóźniona robota, to budowa pływalni na Woli, która nie będzie prędzej wykonana jak przy końcu lutego. Tutaj dla odmiany zawiodła dostawa kotłów do centralnego ogrzewania. Jedyna wytwórnia urządzeń tego typu w Polsce, ma tak dużo zamówień, że nie będzie można szybciej uzyskać zamówionego sprzętu, niż w ciągu lutego.

(ms)

Dalszy odcinek tunelu kolejowego

Między Bracką a Marszałkowską rozpoczęto roboty

We wtorek rozpoczęto prace przy budowie ostatniego odcinka tunelu linii średnicowej pod Al. Sikorskiego, na trasie od Brackiej do Marszałkowskiej. Pierwotnie zamierzano rozpocząć tutaj roboty dopiero na wiosnę, ale łagodna, tegoroczna zima skłoniła wykonawców do przyspieszenia prac. Po wstrzymaniu we wtorek ruchu kołowego na tym odcinku Al. Sikorskiego i zagrodzeniu wylotów przecznic, przystąpiono już do zrywania młotami pneumatycznymi kostkowej nawierzchni ulicy. Jednocześnie rozwieziono szyny tramwajowe, gdyż i tu taj trzeba będzie budować zastępcze torowisko. Tunel biegnie pod jednym z dotychczasowych torów, trzeba więc przerzucić cały ruch tramwajowy z Pragi na sąsiednie torowisko, a ruch w kierunku Pragi puścić oddzielnym torem, zbudowanym na jezdni, przy samym chodniku nieparzystej strony ulicy.

Przystąpiono już do zrywania młotami pneumatycznymi nawierzchni Alei Sikorskiego

Rozpoczęto również budowę wysokiego płotu, który odgrodzi teren tych prac od ruchu ulicznego i — podobnie, jak to miało miejsce w zeszłym roku między Bracką i N. Światem — zmniejszy chodnik po parzystej stronie Al. Sikorskiego do szerokości wąskiego przesmyku koło sklepów.

Ponieważ unieruchomienie tak ważnej ulicy, jak ten odcinek Alei, zmusza wiele pojazdów do objazdów Żurawią (na Pragę) i Chmielną (z Pragi), kompania ruchu Milicji Obywatelskiej wystawiła we wtorek nowe posterunki na skrzyżowaniach.

Kierownictwo robót, jeśli tylko pogoda tunelu na całej jego długości — jeszcze przed jesienią br. **(ms)**

Dziś w stolicy

Wystawy

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bitwy pod Lenino".

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Jubileuszowa prac Xawerego Dunikowskiego. Wystawa Książki Francuskiej. Stałe zbiory. Galeria Malarstwa Polskiego. Sztuka Zdobnicza. Sztuka Gotycka.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa fotografii artystycznej: „Praca Robotnika i Rolnika". Wstęp wolny.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): godz. 19 „Zakon Krzyżowy".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Zemsta".

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19 „Synowie" A. Millera (ostatni dzień).

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Archipelag Lenoir".

„NASZ TEATR" (Marszałkowska 81): godz. 15.15 „Romantyczność" Mickiewicza.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Zieleni się zboże".

TEATR NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Dom otwarty" (ostatnie dni).

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Kobieta we mgle".

COMOEDIA (Szwedzka 2): nieczynny.

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA) dziś nieczynny.

WROBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia pt. „Najpiękniejsze Polki", pocz. 17.15 i 19.15, w niedziele i święta pocz. 15.

TEATR SYRENA (Litewska 3): godz. 19.15 „Nowe porządki".

Kino

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr 54 pocz. o godz. 11-ej.

AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2): Program Nr 53, pocz. seansu o godz. 13-ej.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Aleksander Matrosow" pocz. 15, 17 i 21. Zw. Zaw. 19. Niedz. i święta o godz. 13.

TĘCZA (Suzina 4): „Okoliczności łagodzące", pocz. 15, 17 i 21. Zw. Zaw. o 19. Niedz. i święta pocz. 12

ATLANTIC (Chmielna 33): „Harry Smith odkrywa Amerykę" pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Obywatel Kane" godz. 12.30, 14.35, 19.15, 21.30. Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Krakatit", pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Ostatni Mohikanin", pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. o 19.

RADIO

W dniu 13 bm., (czwartek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiadomości: 5.15 6.10 7.00 12.04 20.00 23.00 16.00. Wszechnica: 9.30 19.40.

11.40 Dla przedszkoli: „Nasi rodzice pracują". 11.50 Muzyka rozrywkowa. 12.20 Utwory fortepianowe. 12.45 Dla wsi: „Co czytać", „Nawozy sztuczne" i Przegląd gospodarczy 13.15 Przerwa. 15.25 Informacje lokalne. 15.30 Dla dzieci: „Śpiewajmy piosenki" — Rutkowski. 15.50 Muzyka popularna. 16.30 Czytajmy prasę młodzieżową. 16.50 „Lot radziecki przez ocean" — pogadanka. 17.00 Muzyka radziecka. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 „Dla każdego coś miłego". 19.00 „Mickiewicz na południu Rosji" — felieton. 19.15 Miniatury kwartetowe. 20.45 Lekka muzyka fortepianowa. 21.00 „Zdrowy rozsadek Tomasza Paine'a — słuch. 22.00 Muzyka dawna z płyt. 22.45 i 23.10 Muzyka rozrywkowa i taneczna. 23.30 Koniec audycji.

WARSZAWA II

Wiadomości: 18.00 20.00.

17.05 Kronika. 17.15 Muzyka lekka. 17.30 „Palej i Leluch" — bajń Poczniewa. 17.45 Arie i piosenki. 18.25 Zagadnienia warszawskie. 18.35 Muzyka ludowa. 19.00 Podajmy rękę dziecku w wieku dojrzewania — pogadanka. 19.15 „Opowieści Hoffmana. 22.00 Sylwetki warszawskie. 23.00 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie

MEGAN

Dziennik żałałera

Za biletami!

Miecio należy do Związku Miłośników Barw Pastelowych.

Jako jednostka uspołeczniona, Miecio płaci skrupulatnie składki miesięczne w przewidzianej wysokości, co daje mu prawo uczęszczania na zebrania dyskusyjne i ubiegania się o zajmowanie odpowiedzialnych stanowisk w zarządzie związku.

Jest rzeczą zrozumiałą, że Miecio uczęszcza na zebrania i że zabiega o godności organizacyjne. Bez godniejszego zresztą, jak dotąd (mówiąc nawiasem) rezultatu.

Poza tym Miecio ma legitymację swego związku i — od dni paru — żal do całego świata. Bo kazano mu zapłacić 100 zł za przedłużenie tej legitymacji na rok bieżący.

Ponieważ koszt amortyzacji pieczątki jest znacznie niższy, zaś autografy członków zarządu nie są, jak dotąd, notowane na rynku księgarskim — Miecio doszedł do wniosku, że związek ograbił go na sumę zł 100 w sposób zgoła nieumotywowany.

Myśląc tak Miecio myli się zresztą, bo jest przecież aż nadto zrozumiałe, że każdy pretekst pozwalający na zdobycie 100 zł jest dobrym pretekstem.

Niezależnie od opinii Miecia, z którą na szczęście nie musimy się liczyć wydaje się nam, że mimo najlepszych chęci Związek Miłośników Barw Pastelowych nie wykorzystuje dotychczas wszystkich możliwości eksploatowania kieszeni swych członków.

Dlatego też pozwalamy sobie wysunąć propozycję pobierania specjalnych opłat za wejście do sekretariatu związku.

Woźny nudzący się obecnie na korytarzu, mógłby z powodzeniem zająć się sprzedawaniem biletów wstępu w cenie — powiedzmy — 20 zł.

Jeśli każdy członek związku odwiedzi sekretariat bodaj tylko raz do roku — to i tak ze sprzedaży biletów uzyska się sumę, której lekceważenie byłoby błędem trudnym do darowania.

MEGAN

P. S. System przedłużenia biletów dwa razy do roku za opłatą zł 60 jest nierównie korzystniejszy od stosowanego obecnie.

Wyróżnienie przodowników pracy

przy budowie Centralnego Domu Młodzieży

W dn. 8 bm. odbyło się uroczyste zakończenie pierwszego etapu współzawodnictwa pracy robotników „Betonstalu", zatrudnionych przy budowie Centralnego Domu Młodzieży i rozdanie zasłużonym przodownikom dyplomów i premii pieniężnych. Premie otrzymali następujący robotnicy: Chojnacki Józef, Rogulski Lucjan (189 proc.), Kubalski Czesław i Rożek Zdzisław (163 proc.), Czajkowski St., Olkiewicz Wł. i Jaworski Jan (134 proc.).

Historyczna defilada w wyzwolonej Warszawie

Cenny nabytek Muzeum Wojska Polskiego

W tych dniach zbiory Muzeum Wojska Polskiego powiększą się o duży obraz historyczny Leona Wróblewskiego przedstawiający defiladę I-szej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki w wyzwolonej Warszawie.

Obraz ten zakupiony przez Tow. Przyjaciół Żołnierza, przekazany zostanie Muzeum w 4-tą rocznicę wyzwolenia Warszawy w dniu 17 stycznia br.

Obraz ten o wymiarach 2.20 na 1.35 m. przedstawia fragment historycznej defilady w dniu 19 stycznia 1945 r. Na trybunie ustawionej na skrzyżowaniu Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich, na tle ruin, widzimy sylwetki Prezydenta Bieruta, Marszałka Żymierskiego, Ministra Minca oraz generałów Odrodzonego Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej, przyjmujących defiladę. Z obu stron ulicy tłum warszawiaków entuzjastycznie wita kroczących żołnierzy.

Leon Wróblewski, jest znanym batalistą poznańskim. Urodzony w 1893 r. ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Paryżu i Monachium. Z cenniejszych jego prac wymienić należy cykl obrazów z Powstania Wielkopolskiego. Obecnie Leon Wróblewski kończy pracę nad cyklem rysunków z Powstania Warszawskiego.

Dalsze obrazy Leona Wróblewskiego mają przedstawiać „Wkroczenie wojsk polskich i radzieckich do Berlina", „Odczytanie Manifestu Lipcowego PKWN" oraz „Posiedzenie KRN".

— Góry z drogi, lasy z drogi! — bo będzę po los 55-ej Loterii Klasowej, która przyniesie nam aż 16 wygranych po milionie i główną wygraną podwyższoną do 3 MILIONÓW ZŁ!

A do tego — 20% opłaty na rzecz Skarbu zostało zniesione i wobec tego jak wygram milion, to do tanę okrągło 1.000.000.— zł bez żadnych potrąceń!

Kr 33-1